

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Poznań, czwartek 10 lutego 1949 r.

Nr 40 (53)

Nowe linie tramwajowe połączą dzielnice robotnicze z centrum Poznania Plan inwestycyjny MPKE na rok 1949

Tegoroczny plan inwestycyjny MPKE przewiduje wykonanie szeregu prac, mających na celu dalsze usprawnienie i powiększenie sieci komunikacji tramwajowej i trolejbusowej ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic, zamieszkałych przez ludność robotniczą.

Do ważniejszych robót sieciowych zaplanowanych na rok bieżący należy przedłużenie linii tramwajowej wzdłuż ul. Budziszynskiej do Fortu VIII i wybudowanie tu pętli. Na Górczynie wzdłuż ul. Pałacowa od ul. Sielskiej do pętli tramwajowej położony będzie drugi tor.

Drugim torem uzupełniony zostanie również odcinek linii wzdłuż ul. Dąbrowskiego od ul. Polnej do Ogrodu Botanicznego, gdzie powstanie nowa pętla.

Niezależnie od planowanego remontu taboru, warsztaty MPKE wypuszczają w tym roku

5 nowych przyczepek tramwajowych wyprodukowanych z części uzyskanych ze starych wra-ków. Godną uwagi innowacją w montażu przyczepki będzie zastosowanie elementów wymiennych. W wypadku uszkodzenia przedniego pomostu na skutek zderzenia, nie trzeba będzie, jak dotychczas, eliminować wozu z ruchu dla wykonania długotrwałej naprawy. Przyczepka unieruchomiona będzie jedynie na stosunkowo krótki okres czasu, potrzebny do usunięcia uszkodzonego pomostu i przymocowania zapasowego. W chwili obecnej warsztaty pracują nad wykonaniem takich rezerwowych pomostów.

blźszych tygodniach, zasila przeciążone obecnie linie, łącząc miasto lewobrzeżne z Osiędem Warszawskim, Główną i Naramowicami. Jeden z otrzymanych wozów stanowić będzie rezerwę na wypadek uszkodzenia któregoś z kursujących trolejbusów.

W związku z planowanym powiększeniem taboru, MPKE zamierza wybudować nową zajezdnię trolejbusową przy ul. Warszawskiej. Na tegoroczne roboty przeznaczono 12 mil. zł. Całkowity koszt budowy, która ukończona zostanie w przyszłym roku, wyniesie 60 mil. złotych. (w)

W Poznaniu uruchamia się Zakład Rentgenologii i 3 Kliniki uniwersyteckie

W najbliższych tygodniach uruchamia się w Poznaniu Zakład Rentgenologii, następnie kliniki chorób skórnych i wenerycznych, III klinię chorób wewnętrznych oraz II klinię chirurgiczną i neurologiczną.

W końcu bieżącego roku powstanie jeszcze klinika psychiatryczna, która będzie się mieściła w osobnym pawilonie.

Kliniki przed wojną na terenie Poznania było bardzo mało i z tego też powodu akcja szkoleniowa kadr lekarskich nie mogła być taka rozległa jak obecnie. W klinikach nie tylko leczą się chorzy, główny nacisk kładzie się na specjalizację i podniesienie fachowości lekarzy i pracowników Służby Zdrowia.

Obecnie zagadnienie to uległo dużej poprawie i z każdym niemal miesiącem ilość klinik się zwiększa.

Największą bolączką jest brak w Poznaniu Instytutu Radiowego, tym bardziej, że notuje się sporo wypadków zachorowań na raka.

Chorzy wysyłani są obecnie do Warszawy i Gliwic, gdzie brak jest miejsc. Niejednokrotnie trzeba czekać po kilka miesięcy na kolejną, gdyż te dwa Instytuty w Polsce są niewystarczające.

Najwyższy już czas, żeby Wojewódzki Wydział Zdrowia w Poznaniu rozpoczął kołatać w Ministerstwie Zdrowia o jak najszybsze uruchomienie Instytutu Radiowego w Poznaniu. (Kam)

Kobiety - traktorzystki

ŁÓDŹ. Akcja szkolenia w zakresie mechanizacji w rolnictwie prowadzona przez Techniczną Obsługę Rolnictwa ogarnia coraz szersze zastępy młodzieży wiejskiej.

Kurs kierowców traktorowych w Leborku ukończyły pierwsze trzy kobiety: Stefania Rudnicka, Klara Kasprzycka i Zofia Timochina. Wszystkie trzy traktorzystki pochodzą ze wsi.

Skarb wielkiej wartości naukowej odkryto w pow. wieluńskim

ŁÓDŹ. Zbiory gabinetu numizmatycznego, przy miejskim muzeum prehistorycznym w Łodzi, wzbogaciły się dzięki dostarczeniu do gabinetu skarbu, złożonego ze srebrnych monet, znalezionej w miejscowości Ruda pow. wieluńskiego. Zbiór monet odkryty w Rudzie składa się z siedmiu kilogramów srebra, przeważnie w postaci stopionego na kawałki metalu, umieszczonego w na-

czynu glinianym, utoczonym na kole garncarskim.

Zdaniem naukowców-numizmatyków skarb z Rudy, posiadający wielką wartość naukową oraz dość znaczną wartość pieniężną, został ukryty w ziemi przy końcu panowania króla Stefana I, tj. w trzeciej dekadzie XI wieku.

Tysiące zespołów obejmie współzawodnictwo w hodowli bydła

WARSZAWA. Chcąc zwiększyć zainteresowanie pracą nad podniesieniem produkcji zwierzęcej w ramach akcji „h”, wśród szerokiej rzeszy chłopów mało- i średniorolnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych planuje zorganizowanie w roku bieżącym 800 zespołów, które będą prowadziły współzawodnictwo w zakresie racjonalnego chowu cieląt.

Wśród mało- i średniorolnych chłopów przewiduje się zorganizowanie 270 zespołów, które będą współzawodniczyć w tuczu bydła.

Ponadto w ramach akcji „h” zostanie zorganizowane 3.000 zespołów, które będą współzawodniczyć ze sobą na odcinku podniesienia higieny obór i mleka.

Znacznie poprawi się komunikacja trolejbusowa z robotniczymi dzielnicami na prawym brzegu Warty. Ministerstwo Komunikacji przydzieliło Poznaniowi 4 trolejbusy z 30 nowych wozów „Vetra” zamówionych w ub. roku we Francji. 3 trolejbusy, które MPKE spodziewa się otrzymać w naj-



Na podstawie umowy o współpracy i wymianie, zawartej pomiędzy Polskim Radiem i Radio Francuskim, przybył do Polski znakomity reżyser teatralny i radiowy Jacques Roynier. Na zdję. od lewej Zabczyński, Cwiklińska, Roynier i Zelwerowicz w studio Polskiego Radia podczas nagrywania „ZEMSTY” Fredry na płytę.

Liga Kobiet w Chodzieży uruchamia warsztaty pracy

Zywotność organizacyjna społecznej organizacji Ligi Kobiet w Chodzieży zwiększyła się wybitnie od września ub. r. Od tego czasu powstało na terenie zakładu pracy 6 nowych kół, zorganizowanych przez sekretarkę L. K. nauczycielkę Warszewską. Koła te liczą 500 członków, w tym najliczniejsze przy Fabryce Porcelany — 418 członków.

W tym okresie Liga Kobiet licząca ogółem 1705 członków w całym powiecie, przeprowadziła dwa kursy kroju i szycia, urządziła imprezy i akademie i zorganizowała świetlicę powiatową. Plan pracy na rok bież. obejmuje otwarcie pralni i szwalni, uruchomienie kursu trykotarskiego i kursu języka rosyjskiego.

Wybrany ostatnio zarząd z robotniczą Fabryki Porcelany ob. Agnieszka Stachowiak na czele i wiceprzewodniczącą ob. Uberta, przewodniczący pracy Fabryki Porcelitu, cieszącymi się dużą sympatią wśród kobiet, postanowił uaktywnić

działalność kobiet w przemyśle na stanowiskach przełożonych i majstrów.

W swym programie pracy na rb. Zarząd Ligi m. in. postanowił energicznie przystąpić do walki z alkoholizmem.

W obecności delegatów Woj. Zarz. Ligi Kobiet ob. Andrzejewskiej z Poznania, uchwalono wniosek domagający się od Pow. Rady Narodowej wydania zakazu sprzedaży wódki w dni wypłat.

13 nowych statków

GDĄSK (PAP). W stoczni gdańskiej zakończono prace przygotowawcze do budowy statku typu „Lewant” (4000 TDW, długość 105 m, szerokość 15 m, moc maszyn 4200 KM). Założenie stopki przewidziane jest na połowę marca.

Poza tym w bież. roku odbędzie się wodowanie 4 rudowłocławców oraz 4 trałowników rybackich. Ponadto stocznia prowadzi prace przy budowie 4 holowników morskich.

ZMP milionową organizacją

W referacie na odprawie w KC PZPR tow. Roman Zambrowski, omawiając całokształt zagadnień, dotyczących ZMP, podkreślił, że marksistowsko-leninowskie partie robotnicze zawsze kładły duży nacisk na pracę wśród młodzieży. Stąd zrozumiała jest troska partii robotniczych, aby ZMP właściwie realizował zwe zadanie, mobilizując całą młodzież do czynnego udziału w realizacji programu demokracji ludowej, zmierzającej do socjalizmu.

ZMP od chwili powstania notuje poważne osiągnięcia zarówno w dziedzinie wychowania jak i w organizowaniu młodzieży. Nie ustrzegł się jednak od pewnych błędów.

Nie rozumiano, na czym polega przodujący charakter organizacji młodzieżowej, nie doceniano roli ZMP jako bezpartyjnej, robotniczo-chłopskiej organizacji młodzieżowej. Właśnie organizacji robotniczo-chłopskiej z całym naciskiem należy podkreślić, że zbyt mało zrobiono wysiłku celem wciągnięcia w szeregi ZMP młodzieży wiejskiej. Poważnym brakiem w pracy ZMP było mechaniczne stosowanie form pracy partii robotniczej do form działania organizacji młodzieżowej. ZMP niesłusznie traktował hasła programowe jako hasła dnia. Niedostateczna była również współpraca z innymi partiami bloku demokratycznego.

Przezwyciężenie tych błędów jest nieodzownym warunkiem dalszego wzrostu i rozwoju ZMP.

W chwili obecnej stoją przed ZMP zadania wzmocnienia oddziaływania ideowo-wychowawczego na najszersze masy młodzieży miast i wsi, przeprowadzenie szerokiej ofensywy ideowo-wychowawczej i organizacyjnej wśród młodzieży celem umasowienia ZMP.

Trzeba ruszyć do gmin wiejskich, zakładów pracy, kopalni, hut i fabryk, do szkół i wyższych uczelni i objąć szerokie masy postępowej młodzieży. Trzeba je zmobilizować do nieprzejdanej walki ze wstecznictwem, do ofiarnej pracy i nauki, do realizowania planu trzyletniego i sześcioletniego.

Trzeba je wychować w duchu patriotyzmu, przywiązania do władzy ludowej, trzeba zaznajamiać młodzież z tym, co głosi partia robotnicza, przy równoczesnym korzystaniu z dorobku i pomocy innych stronnictw. Szczególnie na odcinku wiejskim ZMP musi nawiązać ścisłą współpracę ze stronnictwami chłopskimi.

Stawiając sobie za zadanie objęcie swą działalnością całą młodzież polską i stworzenie milionowej organizacji — ZMP pozostanie organizacją jednolitą, zwartą, bojową, biorącą czynny udział w walce i pracy naszego narodu i oprze swą działalność ideowo-wychowawczą na naukowych zasadach marksizmu-leninizmu.

Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie PZPR-owcy „Pafawagu” protestują przeciw machinacjom podżegaczy wojennych

WROCŁAW. W wielkiej hali Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu odbyło się ogólnofabryczne zebranie członków PZPR, na którym obecnych było ponad 1700 osób. Na zebraniu obecny był członek KC PZPR i przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego tow. Matwja.

Mówca podkreślił wielkie znaczenie inicjatywy, podjętej

przez Związek Radziecki, zmierzającej do uregulowania zagadnień międzynarodowych drogą pokojową. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Polski tow. Matwin wskazał na wielkie zadania klasy robotniczej i mas chłopskich w budownictwie pod staw socjalizmu w Polsce.

Zebrani PZPR-owcy, „Pafawagu” uchwaliли następnie rezolucję, w której zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków w pracy nad dalszym zwiększeniem produkcji, oszczędności i wydajności pracy.

W dalszej części rezolucji o charakterze politycznym czytamy m. in.:

Aby dalej pracować i budować nowe, coraz to lepsze życie, trzeba nam trwałego i niezłomnego pokoju na całym świecie. Ale są tacy na świecie, którym pokój przeszkadza w ich ciemnej robocie. To są podżegacze do nowej wojny. Protestujemy jak najenergiczniej przeciwko ich nieczym machinacjom. Pod wodzą imperialistów amerykańskich i angielskich wystąpili oni ostatnio z projektem tzw. paktu atlantyckiego. Nie widzimy w tym

pakcie nic innego, jak tylko próbę imperialistów amerykańskich i angielskich, sięgnięcia po władzę nad światem. Widzimy w tym pakcie groźbę dla naszej spokojnej pracy.

Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie, apelujemy również do robotników w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, aby dali odpór podżegaczom do nowej wojny, aby całą siłą przeciwstawili się zмовie podpalaczy.

Witamy gorąco propozycję Generalissimusa Józefa Stalina, zmierzającą do porozumienia i pokojowego ułożenia stosunków między wielkimi mocarstwami. Uważamy, że ta inicjatywa jest wyrazem serdecznych życzeń wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Ta szlachetna inicjatywa rządu radzieckiego została bez żadnych rozważań i usprawiedliwionych powodów — odrzucona przez rząd Stanów Zjednoczonych. Potępiamy to stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych i uważamy, że jest ono sprzeczne z wolą mas pracujących we wszystkich krajach świata.

Zobowiązujemy się, że w dalszej naszej codziennej pracy, spokojnej pracy budowniczych, dołożymy wysiłków, aby stale i bez przerwy rosi na siłach światowej obóz obrońców pokoju.

5 ZŁ ZA TYSIĄC DRZEWEK

Mało- i średniorolni chłopci przystąpili do zalesienia nieużytków

pow. szamotulskiego

Powiat szamotulski zalicza się pod względem wielkości obszaru do dużych w wojew. poznańskim. Obszar jego wynosi 1.076 km kwadr. Duży stosunkowo obszar, 33.300 ha zajmują lasy. Ciągają się one głównie wzdłuż Warty i stanowią prawdziwe bogactwo powiatu.

W czasie ostatniej wojny drzewostan tych lasów b. ucierpiał, trzeba więc jak najszybciej dokonać zalesienia zrzębów wojennych — obok normalnego zalesienia zrzębów bieżących.

Zgodnie z tegorocznym planem zalesień Ministerstwa Leśnictwa, projektuje się w pow. szamotulskim zalesienie

nieużytków (jest ich 7.200 ha) oraz najszabszych gruntów rolnych.

Nowozalesione grunty będą zwolnione od podatku, nie dotyczy to nieużytków.

Każdy drobno- i średniorolny chłop może na zalesienie nieużytków, będących w jego posiadaniu, otrzymać sadzonki drzewek w cenie 5 złotych za tysiąc sztuk. Cena ta naprawdę symboliczna. Sadzonek dostarczą najbliższe leśnictwo. Pracownicy leśnictwa udzielać będą bezpłatnych porad przy pracach zaleseniowych.

Chłopi pow. szamotulskiego wykazują duże zainteresowanie tą akcją.

Jan Marusarz



Dwukrotny akademicki mistrz świata w zjeździe i kombinacji alpejskiej.

W OBLICZU NIEUCHRONNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO USA chcą ujarzmić marshallowskie państwa Europy zachodniej

LONDYN (PAP). Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA. Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów.

Waszyngtoński korespondent „Observera” utrzymuje, że kryzys gospodarczy w USA odbi się się bezpośrednio na planie Marshalla, ujawniając w całej pełni jego dotychczas maskowane oblicze i przekształcając go w jawny plan obrony prywatnych interesów kapitalistów amerykańskich.

Czasopismo brytyjskie podkreśla, że z planu Marshalla zerwany zostanie ostatni listek figowy przesłaniający istotne jego cele: dążenie do „odbudowy” gospodarczej Europy i że obecnie niemal oficjalnie głównym jego zadaniem będzie subsydiowanie eksportu nadwyżek produkcji amerykańskiej do krajów Europy. **Kapitał amerykański — pisze „Observer”**

— wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kongresu USA, domaga się zagwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla.

Rzecznicy administracji planu Marshalla w Waszyngtonie stwierdzają, że w obecnej sytuacji, gdy „cała Ameryka czuje, iż znajduje się na krawędzi depresji gospodarczej”, wszelka walka przeciwko naciskowi interesów prywatnych będzie utrudniona. Ilustracją tej walki jest np. spór na temat przewidzianego w dwustronnych umowach marshallowskich warunków, iż znaczna część towarów amerykańskich do Europy

musi być przewożona na statkach amerykańskich. Przy tym warunku mimo, że budzi on poważne zastrzeżenia krajów Europy zachodniej, upierają się amerykańskie firmy okrętowe, które czerpią zeń olbrzymie zyski.

Z kolei kapitał zainwestowany w rolnictwie opouje przeciwko zakupywaniu przez kraje marshallowskie zboża poza Ameryką. Zagraża to umowie handlowej Wielkiej Brytanii z Kanadą na podstawie której Wielka Brytania ma sprowadzić za dolary pszenicę kana-

dyjską po cenach dużo niższych od amerykańskich. Dużą presję na kongres wywierają również magnaci tytoniowi, którzy nie chcą dopuścić do obciążenia importu amerykańskich wyrobów tytoniowych przez kraje marshallowskie. Magnaci naftowi usiłują zniwelować cały program inwestycyjny krajów marshallowskich, dążących do uniezależnienia się od amerykańskich rafinerii naftowych. Korespondent „Observera” podkreśla, że amerykańskie towarzystwa naftowe dzięki wysokim cenom monopolowym, zarobiły wiele milionów dolarów na planie Marshalla.

Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ rozpatrzy wniosek Polski w sprawie niszczenia żywności w krajach kapitalistycznych

NOWY JORK (PAP). W dniu 7 bm. rozpoczęła się w Lake Success VIII sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. W posiedzeniu biorą udział delegaci 18 państw wśród nich poraz pierwszy delegacje Indii i Belgii, wybrane na ostatniej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Na czele delegacji polskiej stoi Edward Droźniak, wiceminister Skarbu, oraz dr Juliusz Suchy, stały delegat Polski w ONZ.

Przewodniczącym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ na rok bieżący wybrany został jednomyślnie delegat Nowej Zelandii James Thorn, pierw-

szym wiceprzewodniczącym, również jednomyślnie wybrany został przedstawiciel Białorusi Skorobogaty.

Jednym z najważniejszych punktów porządku dziennego jest sprawozdanie na temat światowej sytuacji gospodarczej, przygotowane przez sekretariat ONZ. Rozpatrzone będzie również przekazany przez Zgromadzenie Generalne ONZ wniosek Polski w sprawie niszczenia żywności w niektórych krajach. Delegacja amerykańska przywiązuje szczególną wagę do punktu porządku dziennego o „rozwoju” krajów kolonialnych, łącząc ten punkt z ogłoszonym w mowie inauguracyjnej Trumana, kolonialnym planem Marshalla. Sesja Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ potrwa około 6 tygodni.

821 mil. zł na cele kultury

przewiduje budżet Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA. Dnia 8 lutego br. Komisja Skarbowo-Budżetowa i Planu Gospodarczego obradowała pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) nad budżetem prezydium Rady Ministrów na rok 1949.

Na posiedzeniu obecni byli m. in.: premier Cyrankiewicz, minister skarbu ob. Dąbrowski, prezes Centralnego Urzędu Planowania ob. Dietrich. Sprawozdawca poseł Kubicki (SD) stwierdził, iż prelmiminarz budżetowy Prezydium Rady Ministrów na rok 1949 zamyka się kwotą: po stronie dochodów — 4 047 252 000 zł, po stronie wydatków — 20 034 299 000 zł.

Po wycieszeniu jednostek organizacyjnych, wchodzących w skład budżetu, mówca przeszedł do dokładnego omówienia poszczególnych jego działów. Budżet CUP-u zamyka się kwotą po stronie wydatków

632 686 000 zł, po stronie dochodów zaś sumą 25 706 000 zł.

Przewidziane są zwiększone wydatki na Główną Komisję do Spraw Upaństwowienia przedsiębiorstw. Następnie prelimituje się poważną kwotę na komisję do spraw importu inwestycyjnego. Komisja ta ma na celu unormowanie całokształtu zagadnień, związanych z importem inwestycyjnym oraz usprawnienie celowego wykorzystania kredytów zagranicznych na cele inwestycyjne.

Wydatki biura Komitetu Ministrów do Spraw Kultury — wzrosły z 349 781 000 zł do 821 200 000 zł ze względu na powstanie Komitetu Upowszechnienia Książki i Komisji do Spraw Odbudowy Nauki Polskiej, które mają przed sobą do wykonania bardzo doniosłe zadania. Dział ten przewiduje znaczne subwencje dla wszystkich towarzyszów naukowych, dla uniwersytetów, dla Wojewódzkich Rad Kultury oraz stypendia dla artystów i na-

ukowców. Przewiduje się dalsze rozprowadzenie na terenie całego kraju bibliotek gminnych oraz szkolenie kierowników tych bibliotek. Komitet Upowszechnienia Książki wydał w roku 1948 1 100 000 książek.

W przededniu nowej ofensywy Chińskiej Armii Ludowej

LONDYN (PAP). Jak donosi z Szanghaju agencja Reutersa, Chińska Armia Ludowa gromadzi w dalszym ciągu łodzie dla przeprawy przez rzekę Jang-Tse-Kiang. W prze-widywaniu nowej wielkiej ofensywy Armii Ludowej, siły rządowe opuściły dwie bazy na północnym wybrzeżu w odległości mniej, niż 80 km od Szanghaju.

Według informacji Reutersa dowództwo Armii Ludowej wyraziło zgodę na przyjęcie w Pekinie delegacji mieszkańców Szanghaju.

„Marsz głodowy” 15 tys. bezrobotnych we Włoszech

RZYM (PAP). 15 tysięcy bezrobotnych z różnych miejscowości prowincji Ankona zorganizowało 7 bm. „marsz głodowy” do stolicy okręgu — Ankonę.

Po wiecu bezrobotni wysłali delegację do prefekta, która przedstawiła postulaty bezrobotnych. Ponieważ postulaty te zostały odrzucone, rada związków zawodowych postanowiła proklamować strajk generalny w całej prowincji.

W całych Włoszech wzmagają się akcje strajkowe. Na 9 bm. zapowiedziano półgodzinny strajk generalny wszystkich robotników w Turynie, nie wyłączając zatrudnionych w zakładach użyteczności publicznej. Strajk ten jest wyrazem protestu przeciwko łamaniu przez konfederację przemysłowców zawartych umów z robotnikami. 11 bm. odbędzie się 1-godzinny strajk wszystkich górników włoskich na znak solidarności z górnikaми Sycylii i Sardynii.

Robotnicy belgijscy żądają zagwarantowania przez konstytucję prawa do pracy

BRUKSELA (PAP). Na kongresie związku zawodowego metalowców belgijskich przyjąta została jednogłośnie „Karta pracy” zawierająca postulaty klasy robotniczej Belgii.

Po stwierdzeniu, że stopa życiowa robotników belgijskich nie osiągnęła jeszcze poziomu z roku 1938, autorzy „Karty pracy” domagają się podwyżki płac i zasiłków z tytułu bezrobocia, przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy, przyznania robotnikom rent starczych przedłużenia okresu nauczania w szkołach powszechnych, oraz zagwarantowania przez konstytucję prawa do pracy.

„Żądamy — oświadczają autorzy „Karty Pracy” — aby robotnikom, pozbawionym pra-

cy nie z własnej winy zagwarantowano minimum egzystencji, żądamy również ukroczenia wpływów trustów w Belgii”.

„Karta Pracy” obciąża odpowiedzialnością za kryzys i bezrobocie ustrój kapitalistyczny i jego anarchiczną strukturę gospodarczo-polityczną.

Obłudne oświadczenie Trumana wykazało całemu światu dwulicowość polityki amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Narodowa Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej opublikowała w prasie komunikat, po-

tepiający niedawne oświadczenie Sekretarza Stanu USA Achesona, odrzucające propozycję Stalina zawarcia paktu pokoju między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli rząd USA pragnął dowiedzieć całej ludzkości, iż obawia się pokoju — stwierdza komunikat — to nie mógł tego uczynić w sposób bardziej jaskrawy. Obecna antyradziecka polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych spowodowała, iż znalazły się one w impasie.

W komunikacie podkreśla się, że montowany przez Stany Zjednoczone blok północno-atlantyczny nosi wyraźnie agresywny charakter antyradziecki. Komunikat wzywa obywateli amerykańskich do wzmocnienia walki o pokojowe rozstrzygnięcie problemów międzynarodowych.

przedterminowym zwolnieniu z więzień znanych przestępców wojennych Tannera, Linkmiera i wielu innych.

Demokratyczne kółka fińskie podkreślają, iż Fagerholm zmierza do współpracy z agresywnymi kołami mocarstw zachodnich.

„Trud” podkreśla, iż szerokie masy Finlandii, ceniąc niepodległość kraju, wzmaga opór przeciwko niebezpiecznym zamierzeniom rodzimych reakcjonistów.

Nota radziecka, skierowana do rządu norweskiego, jest kolejnym wyrazem prowadzonej przez Związek Radziecki konsekwentnej polityki pokojowej.

Jak wiadomo — w ciągu ostatniego tygodnia rząd radziecki wystosował notę, w której postawił rządowi norweskiemu jasne i wyraźne pytanie w związku z pogłoskami o jego zamierzonym przystąpieniu do organizowanego przez Stany Zjednoczone Paktu Atlantycznego. Zwracając uwagę na fakt istnienia wspólnej granicy między Zw. Radzieckim a Norwegią, rząd radziecki zapytywał, czy rząd norweski bierze na siebie jakiegokolwiek zobowiązania wobec Unii Atlantycznej, dotyczące utworzenia wojskowych baz lotniczych i morskich na terytorium Norwegii.

Na pytanie to rząd norweski dał wykrętną odpowiedź. Z jednej strony rząd norweski zapewnił ZSRR, że Norwegia nigdy nie będzie uczestniczyła w polityce agresywnej i nie pozwoli na wykorzystanie norweskiego terytorium dla tego rodzaju polityki. Z drugiej strony jednak rząd norweski przyznał, że istotnie zamierza prowadzić rokowania w sprawie przystąpienia do Unii Atlantycznej, która — jak wiadomo — ma wyraźnie agresywne cele i dąży do wykorzystania terytorium małych kra-

jów, należących do tej Unii dla utworzenia baz wojskowych.

W drugiej nocie, wystosowanej do rządu norweskiego, rząd radziecki podkreśla, że w świetle odpowiedzi rządu norweskiego wystarczą jakiegokolwiek prowokacyjne pogłoski lub na prede sklecone kłamstwa o rzekomym zagrożeniu Norwegii, aby w myśl Paktu Atlantycznego rząd norweski udzielił innym mocarstwom swego terytorium dla

NOTA RADZIECKA DO NORWEGII

baz wojskowych, nawet w okresie pokojowym.

Chcąc wytłumaczyć swój udział w Unii Atlantycznej, rząd norweski sięga do oklepanego już arsenału argumentów, a więc po pierwsze — tłumaczy to tym, że czuje się jakoby zagrożony i po drugie, że statut Organizacji Narodów Zjednoczonych pozwala na tego rodzaju układy o bezpieczeństwie regionalnym, jakim rzekomo jest Unia Atlantyczna.

W swojej drugiej nocie rząd radziecki

obala te tłumaczenia rządu norweskiego, wskazując na całkowitą sprzeczność Unii Atlantycznej z Kartą ONZ i na to, że Unia ta ma służyć wyłącznie interesom agresywnej polityki niektórych wielkich mocarstw. Jeśli chodzi zaś o urojone niebezpieczeństwo napaści na Norwegię ze strony Związku Radzieckiego, to rząd radziecki, po przypomnieniu wkładu jaki wniósł ZSRR w dzieło wyzwolenia Norwegii, proponuje rządowi norweskiemu, dla usunięcia wszelkich wątpliwości co do zamiarów ZSRR, zawarcia paktu o nieagresji z ZSRR.

Propozycja rządu radzieckiego w stosunku do Norwegii, podobnie, jak poprzednie propozycje Generalissimusa Stalina w sprawie zawarcia paktu pokoju między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi, stanowi jeszcze jeden wyraźny dowód pokojowej polityki Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki proponuje Norwegii akt, który całkowicie gwarantuje jej pokojowy byt i rozwój. Organizatorzy Paktu Atlantycznego chcą wciągnąć Norwegię w krąg swej awanturniczej polityki. Oto kto chce pokoju, a kto zmierza do agresji.

T. A.

Reakcja fińska wzmaga ataki przeciwko siłom demokratycznym

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud” omawiając sytuację w Finlandii, wskazuje, iż po dojściu do władzy monopartyjnego rządu prawników socjaldemokratów z Fagerholmem na czele, rozpoczął się atak na poziom życiowy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

Sytuacja gospodarcza Finlandii pogarsza się nieustannie. Już w trzecim kwartale roku ubiegłego poziom produkcji był o 20 proc. niższy niż w roku 1947. Import spadł o 17 proc., a eksport o — 7 proc. Fagerholm zmuszony był przyznać, że jedyną pociechą w tej trudnej sytuacji jest układ handlowy ze Związkiem Radzieckim, zawarty w grudniu 1948 roku.

Sytuacja polityczna w Finlandii wskazuje, iż reakcja w tym kraju wzmaga ataki na siły demokratyczne. Znalazło to wyraz w masowych redukcjach urzędników, wyznających poglądy demokratyczne, w zwalnianiu od odpowiedzialności faszystowskich spiskowców, w

* Ze świata *

*W najbliższym czasie otwarta zostanie w czeskim Cieszynie polska księgarnia pod zarządem Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Filia księgarni polskiej powstanie na również we Fryszacie na Śląsku Cieszyńskim.

*Antyfaszystowski kongres intelektualistów japońskich. W Tokio odbył się antyfaszystowski kongres intelektualistów japońskich. W obradach wzięło udział około 700 delegatów.

*Jak podaje z Teheranu agencja Reutersa, w Zatoce Perskiej zauważono szczyt samolotu. Jak się przypuszcza, samolot ten należał do samolotu amerykańskiego, który leciał z Teheranu do Abada i w drodze zginął.

Węgierski Trybunał Ludowy wydał wyrok w procesie Mindszenty'ego. Wyrok ten wydał lud węgierski na człowieka, który działał przeciwko interesom narodu węgierskiego, który chciał sprowadzić bezmiar nieszczęść na głowę narodu. Wyrok wymierzone jest — jak podkreślił sąd — nie przeciwko Mindszenty'emu — duchownemu, lecz przeciwko Mindszenty'emu zdrajcy, agentowi imperializmu i spekulatowi czarnorynkowemu, który wykorzystywał swą godność kościelną dla uprawiania działalności skierowanej przeciwko najświętszemu interesom narodu węgierskiego.

Proces Mindszenty'ego, który toczył się całkowicie jawnie, w którym niczego nie starano się ukryć rozwił dymną zastawę puszczaną przez propagandę „zachodnią” w celu osłonięcia przestępstwa i zbrodni oskarżonego. Rozwił te wszystkie propagandy we występy, usiłujące uczynić z Mindszenty'ego — „bohatera” i — „męczennika”. Ukazał natomiast w jaskrawym świetle sylwetkę wroga ludu i podżegacza wojennego.

Przebieg procesu w Budapeszcie wykazał, że ludowe państwo węgierskie nie chce walki z religią i nie zamierza takiej walki prowadzić, ale że z całą energią zwalczać będzie wszelkie wystąpienia antynarodowe, godzące w interes ludu i interes pokoju.

Pasza podstawą rozwoju produkcji hodowlanej

Mało i średniorolnym chłopem Państwo zapewni pomoc w nabywaniu i konserwowaniu pasz

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów postawił przed rolnictwem doniosłe zadanie podniesienia produkcji zwierzęcej. Po wygranej w r. ub. bitwie o chleb, w bież. roku podejmuje nasze rolnictwo nowe zadanie — bitwę o mięso i tłuszcz zwierzęcy.

Akcja „H” nakłada na nasz gospodarczy aparat rolniczy szereg zadań dodatkowych, bez realizacji których nie da się uzyskać planowych wyników w bitwie o tłuszcz zwierzęcy i mięso.

Wielkie znaczenie w gospodarce hodowlanej ma przede wszystkim pasza. Bez zabezpieczenia dostatecznej ilości pasz dla wzrastającego pogłowia nie można prowadzić racjonalnej hodowli.

W związku z akcją „H” Komitet Ministrów w uchwałę z dnia 7 grudnia ub. r. położył szczególny nacisk na rozszerzenie bazy paszowej w celu zabezpieczenia wyżywienia inwentarza żywego. W tym celu podjęto odpowiednie uchwały, zmierzające do racjonalnego zagospodarowania łąk i użytków zielonych oraz podniesienia jakościowego produkcji roślinnej.

Państwo ludowe, aby ułatwić rolnikom mało- i średniorolnym zagospodarowanie użytków zielonych i podnieść krajową uprawę roślin pastewnych czyni dwójakie wysiłki.

Po pierwsze — na skutek braku dostatecznej ilości nasion w kraju sprowadza się w br. ok. 150 ton nasion lucerny, 300 ton kukurydzy pastewnej (koński ząb), 80 ton — różnych traw pastewnych. Jak zapowiedział min. rolnictwa nasiona te zostaną rozproszane między gospodarzy mało- i średniorolnych oraz majątki państwowe, co pozwoli na powiększenie arealu upraw roślin pastewnych w br. o 22 proc.

Po drugie — w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin prowadzona jest intensywna hodowla roślin paszowych i produkcja nasiennej, a to w celu dostarczenia rolnikom pełnowartościowego dla ich gospodarki materiału nasiennej, najlepiej przystosowanego do określonych warunków glebowych i klimatycznych. Położony zostanie również w akcji „H” szczególny nacisk na zbiór siana, przy czym w celu przyspieszenia tempa melioracji łąk i pastwisk prace melioracyjne będą zaplanowane jako szeroka akcja społeczna. Z łąk niezmeliorowanych osiąga się plon około 20 q siana z 1 ha. Z łąk zmeliorowanych natomiast około 55 q z 1 ha. Zestawienie tych dwu cyfr wyraźnie wskazuje na konieczność powiązania akcji „H” z całym zespołem zagadnień, od rozwiązania których zależy ogólny rozwój naszej gospodarki rolnej. Aby nie hamowało rozwoju akcji „H” na rok bieżący rząd przewiduje pomoc finansową w nabywaniu pasz dla tych gospodarstw,

które nie posiadają jej w dostatecznej ilości. Nadto, ponieważ racjonalne wykorzystanie pasz wymaga właściwego ich przechowywania (a to w celu ograniczenia strat w cennych składnikach odżywczych), rząd przewidział również pomoc w organizowaniu konserwacji pasz przez zakwaszenie oraz uruchomienie mechanicznych suszarni w gospodarstwach państwowych, z których będą mogli korzystać chłopcy mało- i średniorolni.

Nie zapomniano również o ziemniakach, jako o paszy treściwej. Aparat instrukcyjny Ministerstwa Rolnictwa w br. przystępuje do upowszechnienia na wsi racjonalnego kłuszenia parowanych ziemniaków, do czego użyte będą specjalne przenośne komplety do parowania ziemniaków, przydzielane ośrodkom maszynowym.

Tak wszechstronnie pomyślana pomoc państwa udzielona rolnictwu w akcji „H” na odcinku pasz ma na celu zabezpieczenie racjonalnego żywienia bydła, trzody chlewnej i drobiu w ciągu całego roku. Rezerwy paszowe i ziemniaczane służyć będą nie tylko karmieniu pogłowia zwierzęcego w czasie zimy, lecz również w okresie wiosennym, gdy jeszcze łąki i pastwiska nie mogą go wyżywić i kiedy ze względu na spodziewany

przychówek rolnik musi szczególnie racjonalnie, wydajnie i troskliwie dokarmiać cielne krowy i maciory. Właściwie zagospodarowane łąki i pastwiska wymagają nie tylko mleczność krow w czasie lata i dają pasze na zimę, ale również ułatwiają spaszanie drobiu, a przede wszystkim gęsi i kaczek. Wreszcie rozwój hodowli ziemniaków pastewnych, buraków i końskiego zęba, daje tę różnorodność paszy, która pozwala na racjonalne karmienie całego żywego inwentarza przez cały rok.

Aby żywienie zwierząt domowych stało w naszym kraju na właściwym poziomie PZHR prowadzi prace, zmierzające do upowszechnienia roślin pastewnych, dotąd niedostatecznie uprawianych i tworzenia odmian najbardziej odpowiednich dla naszych warunków hodowlanych, a zapowiadających wysoki plon zielonej i suchej paszy, jak np. lubin biały, koniczyny, rozmaite odmiany lucerny, nowe odmiany ziemniaków, kukurydzy pastewnej itp.

Bitwa o mięso i tłuszcz toczy się więc również nadal na odcinku hodowli roślinnej. Czynnikiem społecznym w akcji tej wiele może pomóc państwu i rolnictwu. Przede wszystkim zaś spółdzielczość, która wspomóc winna państwowy aparat instrukcyjny w jego pracy, pouczając rolników o właściwych metodach hodowli roślin pastewnych i racjonalnym żywieniu zwierząt gospodarskich. Nadto spółdzielczość ma do spełnienia zadanie doprowadzania do gospodarstw wiejskich poprzez swoje komórki terenowe coraz większej

ilości pasz treściwych dla najbardziej potrzebujących, a najliczniejszych gospodarstw mało- i średniorolnych. Czynnikiem społecznym może i powinien odegrać również poważną rolę w akcji melioracyjnej, zmierzającej do podniesienia wydajności i jakości naszych łąk i pastwisk. W akcji „H” ma więc wiele do zrobienia nie tylko rolnik i państwowy aparat rolniczy, ale również aktywny społeczny i partyjny.

Rośnie konstrukcja i rosą fundusze Wspólnego Domu

Na terenie budowy Wspólnego Domu mimo tzw. „martwego sezonu” nie przerywa się prac.

Wyjątkowo łagodna zima pozwoliła na betonowanie konstrukcji nośnej, którą wykonywano aż do połowy stycznia.

Obecnie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu budowlanego, który w tym roku zacznie się już od 1 marca.

Magazyny i składy zaopatrzone są w materiały budowlane. Na ukończeniu znajduje się budowa windy i urządzeń potrzebnych do dalszej budowy. Ogółem wykonano do tej pory 40 proc. surowego stanu budowy.

Rzeczą godną uwagi jest wprowadzenie szeregu ulepszeń, będących wynikiem pomysłowości i wynalazczości robotników.

I tak np. zmontowano automatyczne zabezpieczenie wejścia do szybu windy — pomysłu majstrów Rzepki i Wiechowickiego. Założono i uruchomiono żurawie do wyciągu długich elementów budowlanych według planu Łozińskiego i Kuropata. Pracownicy warsztatu mechanicznego konstruowali podgrzewacz wody do betonowania.

Założa 130 osób zatrudnionych przy budowie Wspólnego Domu przechodzi specjalne szkolenie, aby później mogła udzielać instrukcji i wskazówek nowoprzyjętym robotnikom.

Na odcinku wpłat na budowę Wspólnego Domu PZPR notujemy dalszy, wzmocniony dopływ funduszy. Na łączną liczbę 14 województw (oraz 2 miast wydzielonych) 12 ośrodków przekroczyło plan wpłat

Kontrola kursów samokształceniowych

Koniecznym warunkiem szkolenia ideologicznego

Na V zjeździe Bułgarskiej Partii Robotniczej (Komunistów) tow. Georgi Dymitrow mówiąc o potrzebie wzmocnienia systematycznego, zbiorowego i indywidualnego szkolenia ideologicznego wszystkich członków partii i kandydatów, powiedział m. in.: „Członek partii, który nie chce się uczyć, nie chce się kształcić i iść naprzód w swym rozwoju, nie jest i nie może być członkiem naszej partii”.

Te słuszne i mocne słowa generalnego sekretarza KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej powinny wbić się głęboko w pamięć, a jednocześnie być bodźcem i ostrzeżeniem dla tych wszystkich

członków PZPR, którzy nie doceniają sprawy ideologicznego szkolenia.

Artykuł omawiający prace Wojewódzkiej Komisji Szkoleniowej PZPR, który ukazał się w nr. 29 „Gazety Poznańskiej” z dnia 30 stycznia br. zapoznał Czytelników szczegółowo z akcją szkoleniową, realizowaną na terenie naszego województwa.

Dowiedzieliśmy się z artykułu, że Komitet Wojewódzki PZPR, zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego, zorganizował kursy miejskie przeznaczone dla towarzyszy zatrudnionych w rozmaitych zakładach pracy, kursy wiejskie, zwane także niedzielnymi, odbywające się w ośrodkach gminnych oraz dla aktywów partyjnego — kursy samokształceniowe I i II stopnia.

Chodzi teraz o to, aby gotowe ramy organizacyjne wypełnić żywą i bogatą treścią.

W żadnym wypadku nie wolno nam sprawy szkolenia ideologicznego traktować jako mniej lub bardziej konieczną „nadbudówkę” naszej działalności partyjnej, w zależności od osobistych zainteresowań, czy też ilości wolnego do pracy zawodowej czasu.

Szkolenie ideologiczne, zbiorowe czy indywidualne, musi być częścią składową codziennego życia każdego partyjnika.

W miesiącu lutym odbędzie się na kursach samokształceniowych I i II stopnia kontrole przeprowadzone przez opiekunów kursów lub delegatów KW PZPR w kilku powiatach naszego województwa.

Dadzą nam one obraz akcji szkoleniowej odbywającej się w terenie i pozwolą zarządzić ewentualnym błędom i niedociągnięciom.

Dobrze zorganizowana i poważnie potraktowana akcja szkolenia ideologicznego uodporni nas przeciw truciźnie reakcyjnej i imperialistycznej propagandy oraz wzmocni naszą wiarę w siłę klasy robotniczej, wiarę w siłę partii i wiarę w zwycięstwo socjalizmu.

Albin Wegenke
instruktor KW PZPR



Z leczenia w uzdrowiskach państwowych korzystają również mało i średniorolni chłopcy i ich rodziny. Na zdjęciu kobiety wiejskie przebywające na kuraży w Solecach Zdroju czytają wspólnie gazetę. W środku siedzi ob. Maria Szymańska ze wsi Krzeszów koło Poznania.

Socjalistyczna przyszłość będzie budowana z udziałem kobiety

mówi towarzysza Czesława Kałacka z M. R. N. w Swarzędzu

„Kobiety pracujące — robotnice i chłopki to potężna rezerwa klasy robotniczej. Czy rezerwa ta będzie po stronie klasy robotniczej, lub przeciw niej od tego zależy los ruchu robotniczego, zwycięstwo lub klęska rewolucji proletariackiej, zwycięstwo lub klęska władzy proletariatu”.

(Stalin)

— Czesława Kałacka? Owszem mieszka w tym domu. Piętro wyżej. Akurat wróciła z miasta.

To słowo „akurat” nabrało właściwego znaczenia dopiero wtedy, kiedy w pogawędce z rodziną tow. Czesława Kałackiej, radnej Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu, okazało się, że ona jest „gościem” w domu.

— Ale niech tam — zgadza się z tym stanem rzeczy ob. Pisarczakowa, matka młodej radnej. Niech tam. Zawsze, już od dziecka, rwało to do czegoś, do jakiej roboty, co to nie tylko jaki taki głos przynosi, ale i zadowolenie daje.

Niech więc sobie teraz stracony czas odrobi.

Oj chciały się, chciały moje dzieciśka uczyć — ciągnie dalej ob. Pisarczakowa. I Czesia i synowie a szczególnie ten młodszy Stefan. Konstruktor samolotów mamie będą — mówi mi zawołane. Ale gdzie tam! „Mój” był robotnikiem. Pieniężny na naukę nie było, a przecież nie dla dziecka robotnika byle przed wjazd szkoły państwowej. Starał się biedaczysko. Pisał podania, ale nic z tego nie wychodziło. Poszedł więc do ludzi pracować z 5 zł tygodniowo...

— Ale za to mój syn — wtrąca uporządkowawszy mieszkanie radna tow. Kałacka — będzie inżynierem.

— Powiedzie mi towarzyszo jak dawno weszliście do Miejskiej Rady Narodowej?

— Dopiero od grudnia, ale moja praca społeczna zaczęła się właściwie wcześniej.

Prasa partyjna w roli instruktora.

My tu — widzicie — w Swarzędzu długo nie mieliśmy żadnej organizacji kobiecej. I choć przejeżdżały do nas kilkakrotnie instruktorki Ligi Kobiet z Warszawy, choć wzywaly zebrania i zachęcały kobiety do zorganizowania się, to jednak po ich wyjeździe wszystko wracało do poprzedniego stanu. Trochę zawiniła tu bierność stwarzących kobiet, ale w dużej mierze była w tym roboty ludzi, którym Liga „nie odpowiadała”.

Aż pewnego dnia postanowiliśmy: w Swarzędzu Liga Kobiet być musi. A kiedy jeszcze raz przyjechała instruktorka, z pośród 12 — tu przybyłych na zebranie kobiet wybrałyśmy pierwszą Zarząd. Ja zostałam sekretarką.

I co mamy robić — pytałyśmy instruktorki. Pracować — odpowiadała nam krótko. Ale jak? Musicie się nauczyć dać sobie

radę same. Ano to my do prasy partyjnej po pomoc. I od tej pory żadna zmianka o działalności Ligi Kobiet nie ujdzie naszej uwagi. Bo przecież co mogą zrobić gdzie indziej to i my możemy. Uczymy się więc na przykładach większych ośrodków.

Minął rok a my już mamy 86 członkiń i wiellice, z wielkim zresztą trudem zdobyty. Kulturowo prowadzimy akcję kulturalno-oświatową co przyciąga do nas kobiety młode. Obecnie projektujemy zapoczątkowanie szkolenia zawodowego i zorganizowanie żłóbka.

Żłóbek to dla nas bardzo ważna rzecz. W Swarzędzu mamy 3 — poza tym dużo kobiet pracuje przy sezonowych pracach rolnych. Małżeństwa pozostają wtedy pod opieką dzieci starszych, które z kolei z tego powodu opuszczają szkoły.

Mamy tylko trudności ze zdobyciem odpowiedniego lokalu, mi mo że nasz burmistrz idzie nam we wszystkim na rękę.

Kobieta wyjdzie z cienia kołyski i kuchni...

Więc widzicie od Ligi Kobiet się to zaczęło. A później zostałam członkiem Komitetu Miejskiego PZPR. Następnie weszłam do egzekutywy KM PZPR. W grudniu zostałam radną MRN. A niezależnie od tego jestem członkiem komitetu głównego przy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, która ma za zadanie wytyczanie planu ogólnej społeczno-gospodarczej działalności spółdzielni. Biorę również udział — jako czynnik społeczny — w kontroli przyznawanych rolnikom ulg podatkowych w okolicznych wsiach.

W obowiązkach radnej i w zagadnieniach dotyczące gospodarki miejskiej wciągam się dopiero i trud-

no mi coś doprawdy na ten temat powiedzieć...

— Z tego co powiedzieliście wynika, że praca społeczna zabiera wam bardzo dużo czasu.

— Ale mnie to pociąga. Wierzcie mi, że kiedy musiałam ze względu na obowiązki rodzinne odmówić pójścia do szkoły partyjnej, to mnie to naprawdę dużo kosztowało. Oczywiście matce mojej, która mi pomaga prowadzić gospodarstwo domowe zawodząc, że mogę tyle czasu tej pracy poświęcić.

I — wiecie — jeszcze jedno w tym wszystkim jest ważne. Dlatego jednostki muszą tak wiele pracować, ponieważ ogólnie biorąc, kobiety nie mają jeszcze odwagi angażować się w pracę polityczną i społeczną. Ale przyjdzie czas, że znikną przesady usuwające kobiety z cienia dziecięcej kołyski i kuchni. Że kobieta zrozumie, iż zbliżająca się przyszłość, przyszłość socjalistyczna, nie może być i nie będzie budowana bez jej udziału. E. Kwiatkowska,

Kiedy dyrekcja i rada zakładowa w Państw. Przedsiębiorstwie Instalacyjnym zainteresują się warunkami pracy w warsztatach

Materiały budowlane, wartości kilkunastu milionów złotych leżą na placu wokół warsztatów Państwowego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego na Górczynie. Maszyny do szanowania, kaloryfery, niezabezpieczone butle tlenu i acetyleny nie tylko rdzewieją, ale mogą spowodować wypadek.

400 zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników montuje na terenie miasta urządzenia kanalizacyjne, sanitarne, centralne ogrzewanie, ale na terenie samych warsztatów brak zupełnie urządzeń sanitarnych.

Pracownicy biurowi przebywają w ciasnych pokojach baraku, w każdej „klatce” pracuje 5—6 osób. Brak wentylacji. Na 30 pracowników jest jedna ubikacja. Korzysta z niej jeszcze 50 robotników warsztatów. W małym pokoiku mieści się coś, co określa się jako szatnia. Rury doprowadzające wodę, przeciekają, część jej wycieka, robi

się błoto. Na terenie warsztatów nie ma świetlicy. Zebrania odbywają się przy maszynach.

Wszystko to tłumaczy dyrekcja ciasnotą pomieszczeń —

Kolejarze przy budowie Wspólnego Domu w Poznaniu

Coraz to nowe załogi poznanskich zakładów pracy biorą udział przy wznoszeniu Domu Zjednoczonej Partii w Poznaniu.

W ciągu ostatnich 2 dni, pracownicy Warsztatów Kolejowych wykonali deskowanie słupów i stropów I piętra oraz wyprowadzili resztę murów II piętra.

Ponadto odeskowali partię klatki schodowej, która będzie łączyła hall z salą zebrań. Wapno przywiezione wczoraj na budowę będzie stopniowo ładowane. Pracownicy rozebrali również w ostatnich dniach starą, bezużyteczną szopę, która przeszkadzała w budowie i stała wykonującą różne prace po mocnicze. (Z.B.)

budowanymi w „żółtym tempie” barakami przy ul. Michała. Robotnicy mówią, że budowa potrwa może rok, a może dwa lata. Inspekcje, które dotychczas były w zakładach, nie polepszyły w niczym sytuacji...

Czym można jednak wytłumaczyć, że na 18 spawaczy — tylko 6 otrzymało ubrania ochronne? Dyrekcja przedsiębiorstwa zaprojektowała narażone produkcyjne 1 i 15 każdego miesiąca. Dotychczas nie odbyła się ani jedna. Poważnym niedociągnięciem jest również fakt, że robotnicy nie konkretnego nie wiedzą o reformie plac. Stosunki, panujące w zakładzie, ciasnota, brak realnej współpracy między kółem partyjnym a dyrekcją — hamują rozwój zakładu.

Winę za panujący stan rzeczy ponosi w niemalym stopniu dyrekcja i rada zakładowa. Poważne niedociągnięcia wykazuje praca koła P. Z. P. R., które w bardziej energiczny sposób winno zająć się warunkami zdrowotnymi i bezpieczeństwa pracy oraz zagadnieniami produkcyjnymi. (m)

Nowy kredyt przyspieszy odbudowę Collegium Chemicum

Na odbudowę gmachu Uniwersytetu Poznańskiego przyznało Ministerstwo Odbudowy w b. r. kwotę 80 mil. złotych. Z tej sumy na odbudowę Collegium Chemicum przydzielono 18 mil. zł. Biorąc pod uwagę poważne uszkodzenia budynku, jest to suma niewielka, polepszy ona jednak warunki pracy naukowej studentów Wydziału Mat.-Przyr. i Farmaceutycznego.

Z przyznanych funduszy odbuduje się w b. r. Zakład Chemii Nieorganicznej, Chemii Farmaceutycznej oraz Zakłady Chemii Organicznej i Fizyki Doświadczalnej.

Do tej pory praca w poszczególnych zakładach odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Z Zakładu Chemii Nieorganicznej korzysta w tym roku 60 studentów, a brak jest zupełnie odpowiedniej sali do ćwiczeń oraz pracowni. Asystenci przeprowadzają ćwiczenia „na raty”, w ciasnych pokojach.

W Collegium odczuwa się poza tym dotkliwie brak wielkiej sali wykładowej, zniszczonej wskutek działań wojennych. Nie zastąpią jej dwie mniejsze, które odremontowano.

Na całkowitą odbudowę gmachu potrzeba 100 mil. zł.



Program audycji radiowych na czwartek 10. II. 49 r.

6.10 Dziennik poranny, 7.00 Wiadomości dziennika porannego, 8.30 „Stare i nowe” powieść Lucjana Rudnickiego, 9.30 Wszelchni ca radiowa, 12.04 Wiadomości południowe, 12.45 Audycja dla wsi z W-wy, 13.10 Popularna muzyka ra dziecka, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „O zmęczeniu umysłowym”, w opr. Stanisława Gerstmana, 14.40 Popularna muzyka polska, 15.30 „Śpiewamy piosenki” — audycja słowno-muzyczna dla dzieci, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych” — 7 odcinek powieści Igora Abramowa Neve- rty, 16.50 „Siekiera narzędziem pracy” — pogadanka, 17.45 Poradnik językowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego, 19.15 Wolfgang Amadeusz Mozart, 19.40 Wszelchni ca ra diowa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.45 Pieśni ludowe, 21.00 „Pierścień Faraonów” — słuchowisko powieści Prusa, 21.20 Audycja literacka, 22.00 Audycja słowno-muzyczna, 22.50 Na swojską nutę, 23.00 Ostatnie wiadomości.

REMONT D'UGO TRWA — LEPIEJ WYMIENIĆ

Z przypadkową wizytą w „Motozbycie”

A niech to licha porwie — zaklął umorusany oliwą szofer, podchodząc do holowanego ciężarowego „Studebaker”.

— Znow się wysunęła choroba.

Wijająca się na bruku linka holownicza, przy pomocy której kłepę „Chevrolet” ciągnął masywnego 3-tonowego „Studebaker” pozwoliła mi na zorientowanie się w sytuacji.

— Gdzież to ciągniecie grzmo ta? — zapytałem, podchodząc do wyprowadzonego z równowagi, wysuwającą się ciągle z zaczepu linkę, szofera.

— Albo co? odpowiedział owym pytaniem na pytanie.

— Przecież w tym kierunku, w którym jedziecie, nie ma żadnego warsztatu naprawczego.

— Jedziemy do „Motozbytu”.

— Do remontu?

— Nie, na wymianę.

— Jaką wymianę?

— Damy ten holowany gruchot, weźmiemy maszynę na chodzie i do domu.

— Rzeczywiście? A możecie mnie zabrać ze sobą?

— Czemu nie, siadajcie! Chyba już nie puści ta przeklęta linka.

Nie puściła.

Za chwilę znalazłem się w „Motozbycie”, twierdzący broni- nej okólnikami przed najazdem dziennikarzy.

— Wymiana?

— Tak.

— Wóz na lewary.

Za chwilę „sztab” fachow- ców rozpoczął przegląd techniczny doprowadzonej maszy- ny. Okazało się, że to nie jest wcale taki gruchot. — Wóz po prostu wymaga remontu.

Nie tracąc czasu, udaję się

na małą wędrowkę po placu, otoczonym jakby wieńcem kil- konastoma wozami ciężarowy- mi, które wsparte na koziół- kach zawisły nad ziemią.

— Na co czekają te wozy? pytam przechodzącego opodal pracownika.

— Na przydział, lub wymia- nę. O, tam teraz odbywa się taka wymienna operacja. Przy- jechali „trupem”, a jak go tyl- ko komisja techniczna oszacu- je, to dostaną maszynę po re- moncie, tego samego typu, z gwarancją. Dopłaca według oszacowania i pojedą do do- mu.

— A czy taka manipulacja się opłaca?

— Jak to, czy się opłaca? Szczere oburzenie brzmie w gło- sie rozmówcy. — Przecież gdy- by przysłali maszynę do ja- kiegokolwiek warsztatu, to cze- kałoby ładny kawał czasu na wyremontowanie, zapłaciłoby ładny kawał grosza za naprawę, dokonaną często niezbyt facho- wo, a u nas? Raz — dwa i wra- casz bracie pełnym gazem.

Właśnie zawraczał opodal silnik samochodowy. Bliźniak „przytaskanego” Studebaker, przed chwilą jeszcze podwiera- rowany i oczekujący na nabyw- cę, obecnie stojący już szóstką kół na ziemi, rażym warkotem wykazywał, że czuje się „for- mie”.

Kilka próbnych jazd. Hamu- lec — stop. W porządku. W tył. Jeszcze raz w przód i na- około placu. Kierowca Józef Skrzypek, który tak szpetnie w drodze kłął niesforą linkę ho- lowniczą, uśmiechnął się sze- roko.

— Mamy już maszynę. Teraz tylko tam jeszcze poobliczają, dopłacimy i po południu bez- dziemy w domu. A jutro z tran- sportem w drogę. Odwieźć was do miasta?

— Jeśli możecie?

— Oczywiście — siadajcie! (Saw)

Nie powiodły się machinacje referenta P. D. T.

Franciszek Lubawy, referent transportowy PDT w Poznaniu, korzystając z zaufania swych zwiedzających, sprzeniewierzył w ciągu kilkumiesięcznej służ- by około 125 000 zł.

I tak w dniu 29. 11. 1947 r. z pobranych 12 000 zł kupił na- rzędzia za 4 000 zł, a resztę za- trzymał dla siebie.

Tego samego dnia podjął z kasy 18 tys. zł na kupno blo- czków i oliwy. Jak się później okazało, ani towar nie wpłynął do PDT, ani pieniądze nie zostały zwrócone.

Podobnie postąpił Lubawy z 80 000 zł, które otrzymał do rozliczenia na akcję sprzedaży konfekcji dla wsi.

Z pieniędzy tych zwrócił do kasy tylko 30 000 zł — pozo-

stałe 50 000 zł częściowo roz- dzielił między pracowników, a resztę zatrzymał dla siebie.

Kilka dni później Lubawy po- brał czek na sumę 31 365 zł w celu opłacenia przesyłek ko- lejowych. Kontrola wykazała, że czek został zrealizowany, natomiast należności nikt nie uiścił.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń Lubawy został prze- kazany Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, który skazał go na karę półtora roku więzienia.

Wskutek apelacji wniesionej przez prokuratora sprawa zo- stała przekazana wyższej in- stancji w Poznaniu. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego karę pod- wyższono do dwóch lat wię- zienia. Z. B.



Wychów i żywienie kłaczów żrebnych

kg dziennie, średnim kłaczom o wadze 350 i 500 kg żywej wagi — do 10 kg i ciężkim o wadze 600—700 kg żywej wagi do 14 kg. Natomiast słomę można dawać tylko jarą i to w pierwszych 6—7 miesiącach żrebnosci. Pod koniec ciąży nie należy w ogóle dawać.

Zwykle koniec ciąży wypa- da w okresie gdy nie można korzystać z pastwiska. W tym okresie należy kłaczki dawać marchew albo burak postew- ny. Marchew jest karmą lep- szą od buraków i o wiele bo- gatszą w witaminy. Średnim można dawać buraków pastew- nych i marchwi 5—6 kg a cięż- kim, roboczym kłaczom do 12 kg dziennie.

Najlepszą paszą jest bezwąt- pienia owies. Daje się go od 3 do 6 kg dziennie, w zależności od wagi i stanu odżywienia kłaczki oraz obciążenia pracą. Połowę dawki owsa można za- mienić otrębami.

W ZSRR z powodzeniem da- je się żrebnym kłaczom skieł- kowane ziarno. Ziarno kiełku- je 3—5 dni aż do pojawienia się zielonych kiełków. Można skarmiać do 0,8 kg skiełkowa- nego ziarna.

Nie można poić kłaczki zim- ną wodą. Może to bowiem wy- wołać stany chorobowe a na- dowet poronienie,

Na 10 dni przed oźrebie- niem należy zaprzestać dawa- nia siana z roślin strączkowych i zmniejszyć ogólną dawkę siana do 4—6 kg dziennie. Pa- sze treściwe w tym okresie najlepiej dawać w postaci gniecionego owsa i gęstej paszy z otrąb. Ostatnie dwa dni przed oźrebiem, ogólny roz- miar karmy dziennej należy zmniejszyć do 1/3. W tych dniach w żadnym wypadku nie można poić kłaczki zimną wodą. Woda powinna posia- dać temperaturę 8 stopni Cel- sjusza. Poić nie więcej jak trzy razy dziennie i nie wyżej jak 8—10 litrów na raz.

Przy normalnym porodzie, żadnej pomocy okazywać nie trzeba. Należy tylko śledzić przebieg porodu i w wypadku potrzeby pomóc. Zwykle nor- malny poród u kłaczki trwa 30 do 40 minut. Jeżeli przeciąga się dłużej, to należy spodzie- wać się komplikacji i wtedy pomoc lekarza weterynarii jest konieczna.

Po wyjściu płodu należy na- tychmiast zdjąć pęcherz pło- dowy i przewiązać pewownie w odległości 2—3 cm. od brzu- cha zawczasu przygotowaną nitką, umaczną w jodynie, kwasie karbolowym, lub kre- olinie. Pewownie trzeba obciąć uprzednio wygotowanymi no-

życami w odległości 2 cm od przewiązania. Miejsce obcię- cia winno być również posmaro- wane jodyną.

Po porodzie należy uważać aby odeszło łożysko. Oddzie- lenie łożyska zwykle następuje zaraz po oźrebiu. Jeżeli na- stąpiło zatrzymanie łożyska to konieczna jest pomoc leka- rza weterynarii. Wydalone łoż- ysko należy wynieść. Po u- kończonym porodzie i odejściu łożyska ściółka stajni winna być zmieniona.

Noworodzone źrebie na- leży obetrzeć wiechciem sio- my, oczyścić ze śluzu i krwi nozdrza, uszy i usta, a po- tem położyć źrebie koło matki aby mogła je obwąchać i ob- lizać. W żadnym wypadku nie należy przy tym posypywać źrebaka otrębami lub solą, co gwałtownie robią aby kłacz- lepiej oblizła. Może to wy- wołać schorzenia skóry źre- baka. Po tym jak źrebak stan- ie na nogi można go dopuścić do wymienia kłaczki.

Pierwsze dni po oźrebiu kłacz należy karmić umiarko- wanie. Z pasz treściwych naj- lepiej dawać kaszę z otrąb w ilości 2—4 kg. Pełną normę siana daje się drugiego dnia po oźrebiu przy czym poło- żyć w postaci siana z motyl- kowych.

Karmienie owsem można zaczynać od trzeciego dnia po oźrebiu, doprowadzając w przeciągu 2 do 3 dni do pełnej normy. Okopowe można poda- wać w normalnej ilości przed oźrebiem i po nim.

Świątną karmą dla kłaczki w pierwszych dniach po oźre- biu jest siemię lniane w ilo- ści około pół kila dziennie, uprzednio zagotowane.

ln. Z. Traczewski,

KRONIKA POZNANIA



Liga Kobiet zawiadamia wszyst- kie członkinie i sympatyczki, że w środę, dnia 9 bm. o godz. 18.30 w Sali Odrodzenia w Starym Ra- tuszu odbędzie się w ramach ak- cji „Kulturalno-Oświatowej uro- czystość ku czci Lenina.

Odczyt wygłosi dr M. Szalagan.

Film Polski zawiadamia, że w sobotę 12 bm. o godz. 22.00 oraz w niedzielę 13 bm. o godz. 11.00 przed południem i o 22.00 wyświe- tla kino „Apollo” najnowszą ko- medię czeską p. t. „Nikt nic nie wie”.

Przedprzedaż biletów od czwar- tku 10 bm. w kasie kina „Apollo” od godz. 10.30 do 11.30 oraz przed seansami.



na czwartek 10. II. 49 r.
TEATR WIELKI — godz. 19.00 „Rigoletto” z W. Cwiklińską, H. Szczegółowską, W. Chomiakiem, C. Kowalskim i J. Przadą. Dwy- guje St. Barański.

TEATR POLSKI — godz. 19 „Prze- myślaw II” w reżyserii Tęczyński- go, oprawie scenicznej J. Kosiń- skiego. Na ukończeniu są przygo- towania do nowej premiery, Ber- narda Shawa „Major Barbara”. Sztuka ukaże się w reżyserii Wi- lama Horzyca z Małińską, Kor- dowskim, Rydlem, Salaburskim i Wichniarzem w rolach głównych.

TEATR NOWY — godz. 19.30 — „Król Ryszard III” w reżyserii E- mila Chaberskiego i oprawie de- koracyjno — kostiumowej Stanis- ława Jarockiego. W roli tytułowej dyr. Szczerbowski.

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Osma żona Sinobrode- go” Savoir’a. W głównych rolach: Artur Miodnicki i Ada Zasadzian- ka. Oprawa dekoracyjna Zygmun- ta Spingiera.

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ — godz. 19.30 „Gra seru” komedia St. Kleczyńskiego.

TEATR AKTORA I LALKI — godz. 19 „Nadzieja” dramat z życia ry- baków holenderskich W. Helje- rmannsa. W rolach głównych Ni- na Młodziejowska, Zygmun- t Noskowski, Hanna Różańska i Mik Aleksandrowicz.

— O —
Apollo godz. 14, 16, 18, 20 — „Sio- stra lokaja”.
Bałtyk godz. 15.30, 18 i 20.30 — „Ro- sanna 7-miu księżyców”.
Muza godz. 18, 18 i 20 „Dwa Pa- nowie F.”.
Rialto godz. 14, 16, 18 i 20 — „Prze- czucie”.
Warta godz. 16, 18 i 20 — „Noc grudniowa”.
Warta godz. 11, 12, 13 — „Pro- gram aktualności nr 4”.

PRACOWNICY ZIELONOGÓRSKIEJ POCZTY przodują we współzawodnictwie pracy dając dobry przykład innym urzędom

Lubusianie szczerze pokochali „swoją” pocztę. Urząd Pocztowy jako jedna z pierwszych placówek państwowych w Zielonej Górze, już w 1945 r. dał dowody wysokiej sprawności organizacyjnej. Któżby zresztą nie lubił listonoszy, obladowanych listami i gazetami, wy czekiwanych zarówno tęsknie i z biciem serca w centrum jak i na peryferiach miasta.

Ciężkie drzwi głównego wejścia urzędu pocztowego w Zielonej Górze otwierają się lekko. Kamienne białe schodki wprowadzają nas do królestwa listu i znaczka pocztowego.

Zbliża się pora obiadowa. Przy okienkach duży ruch. Każdy chce konieczniej jeszcze przed obiadem zatłoczyć swoją sprawę.

Z małej separatki wygląda przez okienko sympatyczna

następnym miesiącu tow. Krzemięć wypracuje ponad 150 proc. normy.

Współzawodnictwo pracy istnieje w zielonogórskim urzędzie pocztowym od m. października ub. roku. Jest nim objętych 90 proc. pracowni-

ków pocztowych. W najbliższym czasie objęta zostanie współzawodnictwem również służba kancelaryjna i dworcowa.

Znacznie podniesiono prenu-

Leśnicy z Zielonej Góry wzywają do rywalizacji KOLEGÓW z WROCŁAWIA

Przed kilku dniami okręg leśniczy Zw. Zawodowego Pracowników Leśnych i Przem-

Robotnik z fabryki dywanów Inspektorem Kontroli Techn.

Tow. Tylińskiego Zygmunta z zawodu tkacz państwowej Fabryki Dywanów w Zielonej Górze dzięki ofiarnej pracy, uzdolnieniom i należytemu zrozumieniu współzawodnictwa wysunął na najpierw na majstra wykańczalni a obecnie na Inspektora Kontroli Technicznej w tychże zakładach. (Stw)

słu Drzewnego w Zielonej Górze, zrzeszający około 6.000 członków, podjął współzawodnictwo pracy z okręgiem wrocławskim.

Współzawodnictwo, które trwać będzie do dnia 31 marca br., obejmuje następujące działy: uaktywnienie członków, pracę organizacyjną związku, popieranie współzawodnictwa, higiena i bezpieczeństwo pracy, wprowadzenie kobiet do pracy społecznej i politycznej, oraz działalność kulturalno-oświatowa i sport.

Arbitrem wyznaczono tow. Kalinowskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku z Warszawy. (SW)

Reorganizacja zarządu Zw. Zawodowego pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze w dniu 5 bm. dokonano reorganizacji zarządu oddziału, którego nowy skład przedstawia się następująco:

Tow. Jan Rotter — przewodniczący, tow. Tomasz Winklarz I wiceprzewodniczący, tow. Zdzisław Pawlicki II wiceprzewodniczący, tow. Jan Narożny — sekretarz, tow. Marian Garbaj — zastępca i ob. Józef Kwaśniewicz. (NJ)

Dwa pożary w Zielonej Górze

W ubiegłym tygodniu Miejską Straż Pożarną w Zielonej

Górze wezwano na ul. Żeromskiego nr. 8 do firmy Braci Iwańskich. Wybuchł tam pożar w podwórzu tuż przy magazynach papieru i artykułów kancelaryjnych. Pożar powstał na skutek wysypiania popiołu, w którym znajdowały się jeszcze grupki żarzącego się węgla.

W tym samym czasie wybuchł pożar w mieszkaniu przy ul. Krawieckiej nr. 2, spowodowany zapaleniem się drzewa za piecem. Pożar zlokalizowała Straż Fabryczna Wagmo. (Te)

Wyczyny sportowe zle się skończyły

Ob. Stefan Stefański zam. przy ul. Pionierskiej nr 7 pracownik piekarski podczas magazynowania maki wpadł na pomysł wjeżdżania windą razem z workiem do magazynu. Ekwilibrystyka na wysokości 6 metrów, ponieważ lina się zerwała a amator cyrkowych wyczynów spadł na ziemię, ponosząc ciężkie obrażenia ciała.

ZESPÓŁ ŚWIETLICOWY Pańs'wowych Zakładów Graficznych z Poznania z gościnnym występem wśród chłopów zielonogórskich

Walny Zjazd delegatów Samopomocy Chłopskiej w Zielonej Górze, który odbył się w dniu 6 lutego 1949 r. postanowił podnieść produkcję hodowlaną i rolną przez zastosowanie nasion selekcyjnych, odpowiednie zastosowanie nawozów sztucznych i rozproszanie kredytów na zakup materiału hodowlanego. Następnie postanowił rozwinąć zespołowe i indywidualne współzawodnictwo we wszystkich działach rolnych.

Po części oficjalnej delegacji wzięli udział w podwieczorku artystycznym, urządzonym przez młodzieżowy zespół „Światlicowy Pańs'wowych Zakładów Gra-

ficzych z Poznania pod kierownictwem ob. Żarnowiec-kiej.

Sala wypełniła się po brzegi. Kontakt między sceną a widownią nie trzeba było sztucznie stwarzać. Widownia znała aktorów, aktorzy znali widownię. Nikt z obecnych nie był nastawiony krytycznie ani pobłażliwie. Nikogo nie zwabiło tu nazwisko, nikt nie oczekiwał kreacji wybitnej znanej jednemu.

Aktorzy i widownia wzajemnie się egzekwują. Widownia scenę a scena widownię.

Konferansjerka płynie lekko, bez wysiłku i bez

ECHA DNIA

Światło — niosące postęp

Przed kilku dniami zamieściliśmy krótką notatkę, która mówiła m. in.: „Dwudziesta gromada w powiecie średzkim została zelektryfikowana w dn. 1 lutego”.

Krótką to notatka lecz jakże wymowna. Wieś polska, wieś poznańska, czekać musiała na Polskę Ludową, aby zawiła i do niej światło elektryczne, rozpraszając mroki, jakim poprzednio była ogarnięta. Mroki, których nie zdołały rozproszyć ni łójówka ni lampa naftowa, w których cieniu wiodły długi żywot prymityw, zabobon i zafocanienie.

I gdyby ktoś, widząc w r. 1945 pokrywającą kraj ruiny, powiedział wówczas, że nowa Polska na przestrzeni zaledwie czterech lat oświeciła tysiące wsi, nie wierzyłoby temu. Tym czasem zagęszcza się sieć przewodów elektrycznych, pokrywających kraj i na wieś wkracza zwycięsko żarówka, światłem swoim symbolizując nową

erę, która nastąpiła również dla wsi.

Nie tylko jednak wygodę i komfort przynosi ludziorom wsi światło elektryczne. Niesie ono również ze sobą zapowiedź postępu, który oddał łatwiejszą drogę znajdzie na jasno oświetloną wieś. W ślad za światłem idzie bowiem radio, szerokim strumieniem płyną gazety i książki — idzie kultura! A duch postępu niczym żelazna młotła wymiata ze wsi resztki prymitywu, zabobonu i wsteczności...

Kiedy więc technicy widzą w świetle elektrycznym na wsi najwyczajniejszy w świecie skutek połączenia jej przewodami z elektrownią, my w tym świetle widzimy znacząco więcej. Każda nowozaświecająca się żarówka na wsi to nowe ognisko kultury.

Taką jest wymowa wspomnianej na wstępie krótkiej notatki o tym, że pod Środą dwudziestą z kolei gromada uzyskała światło elektryczne.

Szkoła Rzemiosł

powstanie w Gorzowie

W Gorzowie staraniem powiatowej Komendy „S.P.” powstanie w najbliższym czasie Szkoła Rzemiosł z uwzględnieniem zasadniczych działów: dekarzki, blacharski, stolarski, ślusarski, kowalski, betoniarzski, ciesielski, hydrauliczny, elektryczny i stolarsko-posadz-kowy.

Termin przyjmowania zgłoszeń do dnia 22 lutego br. Szkoła przyjmuje kandydatów którzy ukończyli 18 rok życia, mają świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, względnie złożą egzamin wstępny.

Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają członkowie Związku Młodzieży Polskiej, oraz ci junacy, którzy odbyli służbę w „S.P.”.

Do podania należy załączyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, zaświadczenie lekarskie (kandydaci otrzymujący bezpłatne skierowanie do lekarza „S.P.”) i zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Kurs trwa dwa lata. W czasie nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie ubranie, bieliznę pościelową i osobistą oraz utrzymanie. Ukończenie szkoły uprawnia do wykonywania zawodu z dyplomem czeladnika.

Informacji w sprawie kursów udziela Powiatowa Komenda „S.P.” w Gorzowie, przy ul. Poznańskiej 1. (el-be)

Załoga odlewni opiekuje się ośrodkiem maszynowym

W dniu 7 bm. odbyło się ogólne zebranie załogi Dolnośląskich Zakładów Odlewniczych w Zielonej Górze, na którym jednomyślnie uchwalono wziąć pod opiekę Ośrodek Maszynowy w Niedoradzu.

Robotnicy jednocześnie postanowili, że oprócz napraw maszyn rolniczych zespół świetlicowy odlewni będzie okresowo wyjeżdżał do Niedoradza w celu urządzania występów scenicznych, odczytów itp.

Jest to już czwarta załoga fabryki, która na apel zakładów Wagmo, bierze w opiekę Ośrodek Maszynowy. (Lg)

Dobrowolne deklaracje na Wspólny Dom

Na wezwanie koła PZPR przy Państwowym Monopolu Tytoniowym w Zielonej Górze, jako pierwsze odpowiedzi na koło terenowe PZPR nr 9, które zadeklarowało kwotę 3.600 zł, wzywając jednocześnie do naśladowania wszystkie koła terenowe w mieście. (Sw)

Koło PZPR przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych zadeklarowało 6.950 zł, wzywając jednocześnie do naśladowania koło PZPR przy Komitecie Powiatowym P. Z. P. R.

Listy deklaracyjne z uchwalami kół należy składać w Komitecie Miejskim PZPR u tow. Zdybowski.



WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW

Milicja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.

Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwwpobieżnego 272 wzgl. 100.

DYŻURY LEKARZY

9. 2. dr. Pieniężny Zbigniew, Stalina 3, tel. 125.
10. 2. dr. Stanisław Tadeusz, Bankowa 12, tel. 177.
11. 2. dr. Bielański Bronisław, Siemiradzkiego 18, tel. 885.
12. 2. dr. Szafranski Tadeusz, Żeromskiego 18.
13. 2. dr. Sawicz Aleksander, Stalina 40, tel. 201.
14. 2. dr. Totwenowa Aleksandra, ul. Żeromskiego 8, tel. 200.

— 0 —

Nowe Kolo Ligi Kobiet
Z inicjatywy Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet odbyło się zebranie kobiet, zatrudnionych w Powiatowej Spółdzielni Spożywców. Referat ideowo-organizacyjny wygłosiła tow. Słepkowska, przewodnicząca Zarządu Powiatowego.

Wszystkie pracownice przystąpiły do organizacji kobiecej przy zakładzie pracy, na czele której stanęła ob. Figielówna.

Gmina Zawada w 25 rocznicę zgonu Lenina

W dniu 30 ub. miesiąca w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego w Zawadach, odbyła się uroczysta akademii żałobna, poświęcona 25 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Akademie zagali tow. Maniak, sekretarz Komitetu Gminnego P.Z. P.R. Referat o działalności Lenina wygłosił tow. Pankrat, robotnik z fabryki tekstury w Kremple. Część artystyczna wypełniły występy chóru robotniczego z fabryki Tekstury w Kremple i deklaracje młodzieży Z.M.P. Akademii zakończono odpiewaniem „Międzynarodówki”.

55 książek dla kursu rolniczego

W ubiegłym tygodniu starosta powiatowy, ob. Furman oraz ob. inż. Milauerowa wręczyli kursowi Oświaty Rolniczej w Plotach nagrodę w postaci 55 książek, ufundowanych przez Inspektora Wojewódzkiej Oświaty Rolniczej za dobre postępy w zdobywaniu fachowej wiedzy rolniczej. (Sw.)

Statut podatku od plakatów i reklam

Na ostatnim posiedzeniu P. R. N. zatwierdzono statut podatku od reklam i plakatów, obowiązujący na terenie całego powiatu. Według tego statutu płaci się za pół metra plakatu 1.200 zł, za 1 metr — 2.500 zł, za 2 metry — 5.000 zł; — powyżej 2 metrów — 10.000 zł w stosunku rocznym.

Ulotki płaci się w wysokości 10% kosztów druku, tak samo reklamy świetlne. Podwyżki stawek przewidziane są przy reklamach, umieszczanych na specjalnych wysokościach.

Rozgrywki siatkówki

W miesiącu lutym w hali sportowej na Widoku rozpoczęła się zawody drużyn siatkówki z Krosna, Gubina, Świebodzina, Wolsztyna, Rzepina i Nowego Tomysia w eliminacjach o mistrzostwo okręgu. Koszykówka przewidziana jest w miesiącu marca w obsadzie tych samych powiatów.

KOMISJA KOORDYNACYJNA KULTURY FIZYCZNEJ

W dniu 28 bm. na zebraniu aktywu sportowego z zakładów pracy wyłoniono przy Powiatowym Inspektoracie Kultury Fizycznej Komisję Koordynacyjną w następującym składzie: Sobkow — przewodniczący, Plebański — zastępca, Dostani — sekretarz. Składowi — skarbnik Nalepa, Grotus, Trojanowski — członkowie. (Sw.)



tworzą tow. Zofię Krzemięć. Przed nią stos dopiero co przyjętych listów poleconych. W tej chwili tow. Krzemięć wy daje dla jednego z miejscowych przedsiębiorstw państwowych 6000 znaczków pocztowych po 15 zł.

Tow. Musielak, kontroler tego działu pracy, informuje nas że tow. Krzemięć osiąga 125 proc. normy i w tej chwili jest przodowniczką pracy w jego dziale. Jest to wynik osiągnięty w ostatnim miesiącu, z tym, że należy się spodziewać, iż w



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA 1
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 108, Milicja Obywatelska — 555 i 666, Urząd Bezpieczeństwa — 307 i 308, Apteki — 900 i 833, Szpital Miejski — 662, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Nowe układy zbiorowe w przedsiębiorstwach samorządowych.

Z dniem 1 stycznia br. weszły w życie nowe układy pracy we wszystkich przedsiębiorstwach, samorządowych jak, gazownia, wodociągi, kanalizacja, rzeźnia, targowiska itp. Wprowadzone nowe stawki, są znacznie wyższe od poprzednio obowiązujących. Dzięki temu układowi uporządkowano wreszcie sprawę płac w przedsiębiorstwach Zarządu Miejskiego w Gorzowie. (G)

Spółdzielnia w Baczynie

otrzymała lokal
Uchwałą Gminnej Rady Narodowej w Kłodawie przynano filii Gminnej Spółdzielni S. Ch. w Baczynie wolny budynek, nadający się na założenie spółdzielni. (el)

Otwarto przedszkole w Siedlicach

W ubiegłą niedzielę otwarto nowe przedszkole w Siedlicach, po generalnym remoncie budynku. Okolicznościowy referat o znaczeniu i zadaniach przedszkola w gromadzie wygłosił tow. Szeplak inspektor szkolny.

W związku z tą uroczystością w świetlicy gromadzkiej popisywała się działawa przedszkolna, oklaskiwana gorąco przez widzów. (el)

Sekretarz PZPR w Krzyżu

Na ostatnim zebraniu Gminnego Komitetu PZPR w Krzyżu, po referacie ideowym wygłoszonym przez Inspektora z R. S. W. „Prasa” z Poznania, wybrano sekretarzem tow. Lecha. Wszyscy obecni na tym zebraniu zobowiązali się do abonowania prasy partyjnej. (el)

Premiera w Teatrze Ziemi Lubuskiej

Najbliższą premierą Teatru Ziemi Lubuskiej w Gorzowie będzie sztuka wg Dickensa pod tytułem: „Świeższe za koniną”, w adaptacji i reżyserii Stefana Dzwiczyńskiego i dekarzacji Tadeusza Kalinowskiego.

Przedstawienie to dane będzie w dniach od 11 — 15 lutego br. Udział biorą: D. Bleicherówna, L. Benoit, W. Dewoyno, J. Hodorska, W. Kaniowski, J. Luczak, St. Mroczkowski, J. Sachnowska, K. Skuszanka.

SPORT POZNAŃSKI

Codzienny dodatek Gazety Poznańskiej

Dwa kierunki wychowania fizycznego w ZSRR

W organizowaniu sportu na wsi pomagają wyczynowcy

Rozwój wychowania fizycznego i sportu wsi radzieckiej cieszy się niespotykaną gdzie indziej troską i opieką. Jest to zupełnie zrozumiałe i proste. W przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, w socjalistycznym — jednym z naczelnych dążeń jest przeciwdziałanie różnic między wsią a miastem. Sport jest jednym z najlepszych środków do osiągnięcia tego celu. Poza tym — stwarza on najlepszą propagandę kultury fizycznej wśród wielomilionowej ludności wiejskiej.

Prace nad usportowieniem wsi radzieckiej przedsięwzięły już przed wojną najwyższe czynniki kierujące sportem ZSRR — mianowicie Państwowy Komitet przez swój „Wydział Kultury Fizycznej w kolchozach, sowchozach itd. Były one szczególnie zaangażowane na Ukrainie, która była inicjatorką

tworzenia w kolchozach „Parków Kultury Fizycznej”, obejmujących boiska piłkarskie, bieżnie, skocznie, boiska do piłki ręcznej, korty tenisowe, trybuny, biblioteki, szatnie, natryski itp.

Wojna spowodowała zniszczenie większości obiektów i urządzeń sportowych wsi ZSRR. Po jej zwycięskim zakończeniu przystąpiono do ich odbudowy. Dziś trwa akcja ich rozbudowy.

Charakterystyczną cechą wiejskiego sportu radzieckiego są jego dwa kierunki: pierwszy — klasyczny, pochodzenia miejskiego, drugi — regionalny, rozpowszechniony przede wszystkim w osiedlach górskich i stepowych, w Gruzji, Azerbejdżanie, Armenii, Uzbekistanie, Kirgizji itd.

Dużą pomoc w organizowaniu sportu na wsi okazują stowarzyszenia sportowe, które wysyłają do nich swoich organizatorów oraz wyczynowców, którzy na miejscu przeszkalają kadry sędziów i przewodników, uczą urządzić imprezy, prowadzić treningi, rozgrywać spotkania pokazowe itp.

Ramową jednostką sportu wiejskiego w Związku Radzieckim jest kolektyw, który musi obejmować co najmniej 15 osób w wieku od lat 17. Prowadzi on działalność

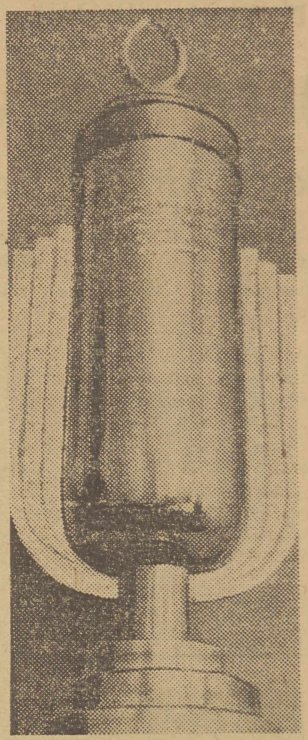
swą pod kierownictwem zarządu kolchozu, rejonowego Komitetu KF i S, przy poparciu organizacji młodzieżowej. Przy kolektywie organizuje się sekcje, drużyny i grupy, a członkowie ich zobowiązani są do systematycznego uprawiania sportu, osiągania normy GTO, do dwukrotnego w roku poddawania się badaniu lekarskiemu oraz regularnego uiszczania składek członkowskich. W celu dopingowania, oraz dla podniesienia się poziomu sportu wsi, Państwowy Komitet organizuje również rozmaite mistrzostwa wiejskie do mistrzostw ZSRR włącznie.

Wieś radziecka uprawia niemal wszystkie gałęzie sportu, począwszy

od narciarstwa i lekkiej atletyki do kolarstwa i hippiki. Jest ona niezbadana jeszcze w pełni a na pewno nieprzebranym źródłem największych talentów sportowych.

Dla najlepszego sportowca Wielkopolski

Konkurs: „Wybieramy 10-ciu najlepszych sportowców Wielkopolski” został zamknięty. Do dnia 12 lutego nadchodzą jeszcze odpowiedzi z powiatów. Niespodziewana wielka ilość nadesłanych kuponów zmusiła jury do przedłużenia czasu obliczeń. O tytuł najlepszego odbywa się walka pomiędzy Tarką, Adamczykiem i Sobierajem. Na zdjęciu puchar ofiarowany przez Zarząd Miejski st. m. Poznań dla zdobywcy pierwszego miejsca w naszym konkursie.



Kolaśniewski i Grzechowiak ZZK

nadal na czele strzelców w Lidze Koszykowej

Drużyny ligowe rozegrały dotychczas 50 spotkań w których 71 koszykarzy uzyskało 3327 punktów. Na jedno spotkanie przypada

przeciętnie 33 punkty, na jednego zawodnika zaś 47 punktów.

Najwięcej punktów w dotychczasowych rozgrywkach uzyskał ZZK 539, dalej YMCA 507, TUR 427 i Warta 413.

Najmniej punktów utracił AZS (W-wa) 311, dalej YMCA 367, TUR 413 i ZZK 428.

W indywidualnej tabeli strzelców prowadzi zesłoroczny lider Kolaśniewski (ZZK) 160 pkt., 2) Grzechowiak (ZZK) 153 pkt., 3) Pawlak (TUR) 149 pkt., 4) Ruszczykiewicz (Warta) 136 pkt., 5) Baranowski (YMCA) 130 pkt., 6) Żyliński (YMCA) 123 pkt., 7) Skrodzki (TUR) 116 pkt., 8) Dylewicz

(Warta) 107 pkt., 9) Paszkowski (AZS-Kraków) 107 pkt., 10) Kozdroj (AZS-Kraków) 104 pkt. (zes)

Stella (Gniezno) — ZZK Bałtyk (Koszalin) 10:6

Rozegrane w Gnieźnie rewanżowe spotkanie pięciarskie, między „Stellą” i „Bałtykiem” (Koszalin) zakończyło się zwycięstwem zwycięstwem „Stelli” w stosunku 10:6. Walki stały na przeciętnym poziomie.

Nowe władze POZLA

Prezes — Marchkowsk Jan (Związkowiec), wiceprezesi — Kupś (ZZK), Weselik T. (Lechia), mgr Pacholski (Surma), sekretarz — Stefanowicz (Warta), skarbnik — Kica (Czytelnik), gospodarz — Kunicki (Warta), kronikarz — Mosiński (Metalowiec), ref. wyszk. — mgr Schmidt P. (OKZZ), ref. dysc. — kpt. Małeckie (Kadra), radni — Ratajski (ZAMP), Kalczyński (Gwardia), Przychodzki (Warta), Dolata (Gwardia), Kubiak (Tramwajarz), Krzyżaniak (ZZK), Nogaj (Warta), Stasiński (Gwardia), Dorożala (Czytelnik), Zawaj (ZZK), Dubisz (Surma), kom. rew. — Szye E. (Warta), Dratwa (Tramwajarz) i Brychczyński (ZZK).

Doskonałe wyniki pływaków radzieckich

Na drużynowych mistrzostwach młodzieżowych szkół sportowych w Moskwie pływacy radzieccy uzyskali szereg bardzo dobrych wyników. Między innymi na wyróżnienie zasługuje czas 16-letniego Drobińskiego (Moskwa), który na 100 m st. dow. ustanowił nowy rekord juniorów ZSRR wynikiem 1:02.6 min. Poprzedni rekord, ustanowiony 10 lat temu, należał do znanego rekordzisty ZSRR Kriukowa.

W ramach zawodów startujący poza konkursem rekordzista świata Mieszkowski uzyskał na 100 m st. dow. jeden z najlepszych po wojennych wyników w Europie — 58,5 sek.



Jeden z najlepszych twiarzy szwedzkich, zwycięzca biegu na lodzie w ostatnich zawodach łyżwiarskich w Sztokholmie Gothe Nedlund, będzie reprezentował szwedzkich łyżwiarzy na międzynarodowych zawodach w Davos.

INTERESUJĄCA RÓŻNORODNA DOSTĘPNA DLA KAŻDEGO PRASA RADZIECKA

R. W. S. „PRASA”, Poznań ulica Kantaka 8/9

przyjmuje prenumeratę i sprzedaje na miejscu m. in.:

dzienniki
Prawda
Iswestia
Trud
Czasopisma ilustrowane
Ogoniok
Smienna
Sowietskaja Zenszczyna
S. S. S. R. na strojkie
czasopisma polityczne
Bolszewik
Młodziej Bolszewik
Nowoje Wremia
młodzieżowe
Wokrug Swiata
Wożatyj
Drużynie rebiata
Technika Młodzieży
Nauka i Zin

Przy stole tenisowym

Zywotność, jaką wykazuje szczególnie w Poznaniu tenis stołowy, świadczy o wzrastającej popularności tej gry wśród naszej młodzieży. Obok licznych spotkań mistrzowskich rozgrywa się nieomal dzień w dzień mecze towarzyskie. Dominuje w nich chęć zwycięstwa.

26. I. Warta II jun. — Zesp. Świetlicowy UP i T nr 2 II 9:0. Punkty zdobyli po 3: Kłuczyński, Rosik i Rózcza. Warta I jun. — Zesp. Świetl. UP i T nr 2 I 6:3. Punkty zdobyli dla zwycięzców: Jankowiak, Kędziara i Sobkowiak po 2, dla pokonanych Tomczak 3.

27. I. Warta II Stomil 9:2. Punkty dla Warty uzyskał: Mruk 4, Podharski 3, Krzyżagórski 2; dla Stomilu: Widziński i Dutkiewicz po 1.

28. I. Warta I — Surma I 7:4. Tomczak zdobył 3 a Kowalczyk i Marcinek po 2 p. dla zwycięzców: Matyja T. 2 oraz para Matyja W. i Tomaszewski. Warta II — Polska YMCA II 8:1. Punkty zdobyli: Feyerherm, Podharski po 3, Adamski 2 dla Warty; Karczmarski dla YMCA.

29. I. Warta komb. — ZZK Gniezno 8:5.

Rozegrane tego dnia spotkanie mistrzowskie pomiędzy drużynami Warty i YMCA zakończyło się po

emocjonującej walce zwycięstwem pierwszych 7:4. Nadmienienie należy, że YMCA prowadziła już 4:0. Tomczak uległ Pagowskiemu 14:21, 21:13 i 13:21 oraz Mogilnickiemu 16:21, 12:21 a wygrał z Waxmanem 27:25, 21:9; Kowalczyk przegrał z Mogilnickim 21:14, 11:21 i 14:21, wygrywając z Waxmanem 21:8, 16:21, 21:11 oraz z Pagowskim 21:11 i 21:19; Marcinek przegrał z Waxmanem 17:21, 21:16, 17:21 a pokonał Pagowskiego 21:16, 24:26, 21:15 oraz Mogilnickiego 21:3, 21:15. Para Kowalczyk i Tomczak zwyciężyła parę Mogilnickiego i Pagowskiego 21:14 i 21:12. (M)

Zwycięstwo tenisistów stołowych Warty

Tenisistów stołowych ZPSK Warta rozegrali w Poznaniu dwa spotkania o drużynowe mistrzostwo okręgu, wygrywając zarówno z kaskadą „Bielania” 8:3 jak i rawickim ZZK 10:1. W ramach pierwszego spotkania doszło do rewelacyjnej porażki indywidualnego mistrza okręgu — Koltana (Kalisz), który uległ Tomczakowi 16:21, 21:15, 18:21.

W Zielonej Górze sport świetlicowy odżywa

Wśród kilku sekcji tenisa stołowego w Zielonej Górze żadna nie wykazuje specjalnej żywotności. Żadna sekcja nie zdobyła się również na zorganizowanie mistrzostw na szerszą skalę o mistrza miasta względnie jakiś nagrodę przedchodnią, poza kilkoma spotkaniami odbyłymi zupełnie po cichu.

Ostatnie takie spotkanie o którym udało nam się dowiedzieć

pełnie przypadkowo odbyło się w świetlicy Szpitala Powiatowego na ul. Wązów pomiędzy „Zielonymi” a KS „Leśnik”.

Zwycięzili „Zieloni” w stosunku 4:2 i co najważniejsze najlepszym zawodnikiem „Zielonych” okazał się Nalepa znany i ceniony weteran sportowy na Ziemi Lubuskiej.

No dobrze a młodzie? (LG)

27 państw zgłoszonych do Pucharu Davisa

Lista zgłoszeń do tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa została już zamknięta. Lista obejmuje 27 następujących państw: strefa europejska — Anglia, Argentyna, Austria, Belgia, Chile, Czechosłowacja, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Izrael, Jugosławia, Luksemburg, Monaco, Norwe-

gia, Portugalia, Południowa Afryka, Szwecja, Szwajcaria, Turcja, Węgry, Włochy oraz Irlandia; strefa północno-amerykańska — Australia, Kanada, Kuba, Meksyk. Według nowych przepisów losowanie rozgrywek musi być przeprowadzone do dnia 10 lutego br.

OGŁOSZENIA

Czterech księgowych

do Pow. Zw. Gm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Gorzowie przyjmujemy od zaraz. Kwalifikacje: znajomość księgowości i zestawienia bilansu. Zgłoszenia kierować do Pow. Zw. Gm. Spółdzielni Samopomoc Chłopska Gorzów Wlkp., ul. Pocztowa 50/51. 96

CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście jest 6 łamów za tekstem — 8 łamów.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Jabne
od 1 do 100 mm	170,—	400,—	140,—	
od 101 do 200 mm	200,—	480,—	170,—	0,—
od 201 do 300 mm	230,—	550,—	200,—	
powyżej 300 mm	300,—	720,—	270,—	

Ogłoszenia tabelaryczne, biurowe o 100% drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 30% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okazjonalnych o 100% drożej. Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukujące się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie biorą się odpowiedzialności.

Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa” Poznań ul. Kantaka 8/9 — tel. 529-31.

Rower 3-kołowy

zakupimy.

R. S. W. „PRASA”, ul. Kantaka 8/9
Wydaj Gospodarczy.

Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie przyjmie od zaraz mgr. farmacji wzgl. pomocnika aptekarskiego. Warunki pracy według umowy. 98

Kupię elektrolity, lampy, części radiowe oraz zdekompletowane odbiorniki radiowe, projektor filmowe i filmy 16 mm. W. S. F. R. Poznań, św. Marcin 27. 90

Tłumacz przysięgły języków francuskiego i niemieckiego. Emilia Koszewska, Poznań Działujskich 2. 74

Zagubiono Kartę rejestr. RKU — Kościeln. Jarzewski Ignacy, Poznań, Kwiatowa 3. 95

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V 4410. Telefon: Red. nacz. 519-83, e-ca red. nacz. 508-73, sekret. 518-87, red. ogólny 518-22, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenumerata 502-84, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48. Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Poznań — Północ
K — 58432

Choroby umysłowe są uleczalne

W Klinice Psychiatrycznej Uniwersytetu Poznańskiego

stosowana jest metoda wstrząsów

Klinika Psychiatryczna — to świat odcięty od reszty przegródą poważniejszą, niż najwyższe mury szpitalne. O chorach psychicznie — o tych najniebezpieczniejszych spośród wszystkich pacjentów — mało stosunkowo wiedzą ludzie, nie związani zawodowo z tą dziedziną medycyny.

Pisaliśmy niedawno o cudach nowoczesnego leczenia w psychiatrii, zawdzięczając te informacje dyrektorowi zakładu prof. dr. Dreszerowi. Wielką zasługą profesora i jego zespołu lekarskiego jest to, że Klinika Psychiatryczna Uniwersytetu realizując dążenie do unowocześnienia leczenia i wykonywania wszystkich najnow-

elektryczny, leczący chorych za pomocą „wstrząsów”. Dzięki temu aparatowi, Klinika Uniwersytecka może się poszczycić niezwykle szczęśliwymi wynikami leczenia. Chory psychicznie po dziesięciu takich zabiegach powraca całkowicie do normalnego życia.

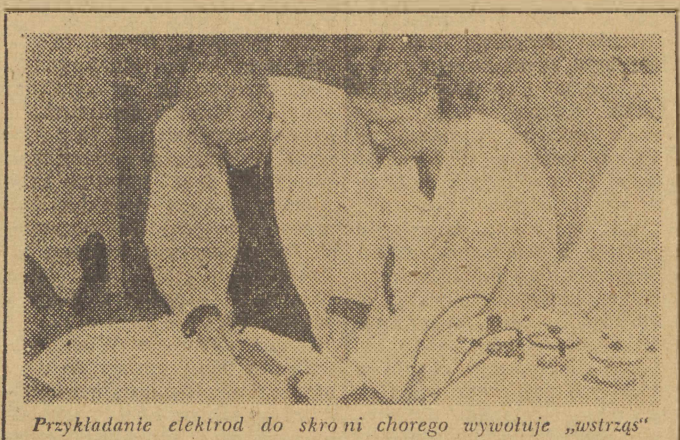
Zwiedzając klinikę prof. Dreszera mieliśmy możliwość przekonać się w jak wyjątkowo trudnych warunkach ciasnoty pracują w tym szpitalu lekarze i niższy personel medyczny. O ile psychiatria jest dziedziną, w której z reguły pracują ludzie z powołania, o tyle w Poznańskiej Klinice Psychiatrycznej praca jest jeszcze cięższa niż zwykle.

Kliniki Psychiatrycznej, gdyż obecny lokal jest może największą bolączką szpitalnictwa poznańskiego.

Nowy budynek jest już

to sprawa nie cierpiąca zwłoki.

Klinika Psychiatryczna U. P. pod kierownictwem prof. dr. Dreszera, lekarza o 25-let-



Przykładanie elektrod do skroni chorego wywołuje „wstrząs”

przynany przy ul. Grunwaldzkiej w kompleksie II Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Poznańskiego. W tej chwili chodzi o wyasygnowanie odpowiednich funduszy na odbudowę gmachu, a jest

niej praktyce, należy do najlepszych tego rodzaju zakładów w Polsce. Jest ona jednocześnie kuźnią, w której wykują się tak bardzo potrzebny dla nas narybek przyszłych naukowców. H. K.

Ciekawostki ze świata

RYWALKA WIEŻY W PIZIE

Jedną z osobliwości Toruńska jest charakterystyczna „Krzywa Wieża”, która przy wysokości 15 m posiada 1,40 m nachylenia. Ta „siostrzyca” sławnej na całym świecie wieży w Pizie we Włoszech, zbudowana jest w XIV wieku. Jedyną jej ozdobą jest zakończenie w postaci ceramicznego ornamentu z czworoliści. (db)

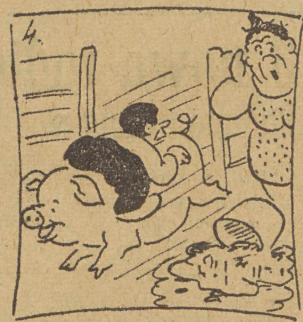
103 URODZINY

W szpitalu Desbrousses w Paryżu Anna Maria Bucher obchodziła niedawno 103 urodziny. Solenizantka cieszy się jak najlepszym zdrowiem, ale umysł jej jest całkowicie zdzieciniały. Bawi się ona lalkami i zabawkami, ale najlepiej lubi swą starą, przywiezioną z domu lalkę.

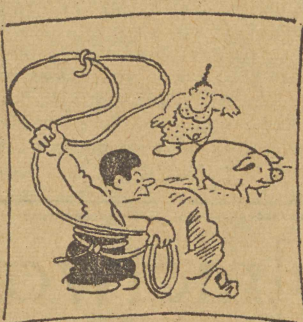
Przygody Wicusia i Florci



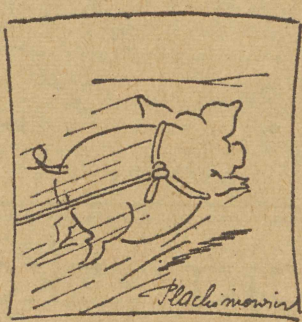
Świnka Wicków jest w chle- [wiku — Już wyrosła — jak widzicie, bo ją Florcia razem z mężem karmi co dzień znakomicie!



Ale świnka chce dziś hasać — ani myśli o obiedzie: — wyskoczyła, pogoniła — Już nasz Wicek wierzchem [jedzie!



Florcia świnkę chce zagonić a Wicekowi myśl już świta: długim sznurem się opasze i na lasso świnię chwytą!



Już złapano „dzikie zwierzę”, wszystko chyba się udało — zresztą wkrótce zobaczymy co się dalej z Wiciem stało!...

sztyh zdobyć medycyny jest zaopatrzona w takie urządzenia jak konwulsator, aparat

Co jutro na obiad?

Kapuśniaczek na kościach
Fasolka z marchewką
Naleśniki z powidłami

1/4 ltr. fasolki, 1/2 kg marchwi, 6 dgk tłuszczu, 3 dgk maki, zielenka pietruszka, 1/2 łyżki soli. 1 dgk cukru. Ugotować fasolkę z wodą, osobno uduśić poszatkowaną marchew w małej ilości wody. Gdy jedna i druga są miękkie, zrobić zaprawkę z masła i 1-aki, zmieszać fasolkę z marchwią, podprawić, dodać soli, cukru i pietruszki, razem zagotować, podać.

Na naleśniki: 1/4 ltr. wody rozkłuć z całym jajkiem, dodać trochę soli, wyspać 25 dgk maki, rozbić dokładnie, aby grudek nie było, po czym wlać jeszcze 1/4 ltr. wody, wymieszać wszystko i smażyć niezbyt cienkie naleśniki na rozpuszczonej poprzednio margarynie. Pociągnąć każdy naleśnik bardzo cienko powidłami (12 dgk powideł na całą porcję), złożyć w kształcie chusteczki i jeszcze raz obsmażyć. Oddzielnie podać cukier.

Tym większa jest zasługa garstki ludzi, którzy dobrowolnie weszli poza mury szpitalne, by nieść pomoc lekarską umysłowo chorym. Należy pamiętać jak doniosłe znaczenie dla ogółu społeczeństwa ma ich praca. Miejmy nadzieję, że władze miejskie okażą daleko idącą pomoc w odbudowie nowego budynku

Nowy surowiec w budownictwie

W Moskiewskich Fabrykach suchego tynku uruchomiono potężną prasę hydrauliczną, wykonującą płyty do wykładania wnętrza budynków mieszkalnych.

Produkcja ta jest zupełnie nowym wynalazkiem, nie tylko w Związku Radzieckim, lecz i zagranicą. Podstawowym surowcem potrzebnym do produkcji płyt jest włókno drzewne, znajdujące się w dużej ilości w odpadkach. Włókno winno być przepojone rozmaitymi chemikaliami, celem impregnacji produktu i uczynienia go ogniotrwałym. Następnie mieszanina zostaje umieszczona w formie i puszczona pod prasę, gdzie podlega naciskowi do 50 kg na cm², a następnie sprasowywana

materiał ogrzewa się nad parą wodną. Gotowe płyty odznaczają się trwałością.

Nowy agregat będzie produkował 1200 m² płyt budowlanych na jedną zmianę. Ogólny nacisk prasy przewyższa 300 ton. Waga jej dochodzi do 250 ton.

Nowy produkt budowlany będzie stanowił luksusowy materiał do wykładania wnętrza i znajdzie szerokie zastosowanie również u nas. Biorąc pod uwagę nadzwyczaj niską cenę surowca, produkcja ta ma wielkie perspektywy rozwoju i znajdzie szerokie zastosowanie przede wszystkim przy odbudowie spalonych budynków mieszkalnych. (h)

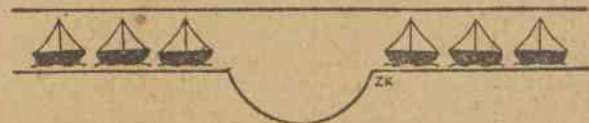


Wielki Turniej Autorski „Gazety Poznańskiej”

Ogłosiliśmy niedawno Wielki Turniej Autorski pt. „Lammy główki” na najlepsze i najbardziej pomysłowe łamigłówki. nadesłane zadania powinny zawierać jakąś głębszą myśl lub aktualne hasło. Najlepsze zadania będą nagrodzone wartościowymi książkami i u-

mieszczone w naszym kąciku. Termin nadsyłania zagadek upływa z dniem 28. II. 1949 r. Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Poznańskiej”, Poznań, ul. Kantaka 8/9 — Dział Rozrywek Umysłowych. A więc szaradziści! — Czekamy na Wasze zadania!!!

Pomysł — a zgadniesz Zagadka nawigacyjna



W kanale płyną jeden za drugim 3 żaglowce. Na ich spotkanie płyną z przeciwnej strony też 3 żaglowce. Kanał jest takiej szerokości, że 2

statki nie mogą się wyminąć. Lecz po jednej stronie kanału znajduje się mała zatoka, w której może się zmieścić jeden statek. Czy żaglowce mogą się wyminąć?

Rozwiązanie łamigłówek z nr 25

Logogryf: „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”.
Zagadka: 1 godz. 20 min = 80 minut.

1 + 1 + 1 + 1 = ? Liczbą tą będzie 1111 lub lepiej 11 do potęgi 11.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie powyższych łamigłówek otrzymują:

1. Eugeniusz Smigielski, Kościan, ul. Grodziska 4, m. 4.
2. Tadeusz Chudziak, Poznań, ul. Poplińskich 12, m. 24.
3. Zbigniew Kalwas, Poznań, ul. Gajowa 8, m. 10.
4. Walenty Kurmanol, Poznań, ul. Listopadowa 28, m. 1.
5. Stefanowa Nowak, Poznań, ul. Grochowa Łąki 5, m. 7.

Lucjan Rudnicki

(45)

Stare i nowe

Otóż wujostwo przyjmowali mnie jak swego i witali przyjaźnie, jak się wita kogoś oczekiwanego i potrzebnego do urozmaicenia życia we dworze lub w kilkupokojowym mieszkaniu. Mieszkali zaś podobnie jak my w Sulejowie w jednej izbie, tylko o połowę mniejszej. Nie mierzyłem jej, ale mam ją całkowicie w pamięci. Przy jednej ścianie wewnętrznej, pochynając od lewego kąta przy drzwiach, palenisko kuchenne, wiadro na węgiel, niska szafka kuchenna i zaraz za nią łóżko szczelnie wypełniające powierzchnię po tej stronie aż do okna. Pod przeciwną ścianą stało drugie łóżko, szczątki czegoś podobnego do otomany i wreszcie naprzeciw kuchni wieszadło z garderobą zamiast szafy, osłonięte białym prześcieradłem. Stół swą szerokością zajmował prawie cały środek izby — zasiadaliśmy do niego na łóżkach. Na powierzchni piętnastometrowej mieszkało pięć osób i mnie przyjmowano na szóste — do pary. Przyszedłem z dwiema koszulami w węzełku. O pościel nie pytano. Przeszkadzałyby tylko. Ciotka sypiała z Kazią, wuj ze Stachem, mnie przytulił do siebie Janek. Zająłem miejsce od ściany na dwóch sterzących sprężynach sędziwego mebla nieokreślonego gatunku i pochodzenia.

Kilka dni z rzędu rajcowaaliśmy do późna w nocy o Sulejowie, zaśmiewając się z opowiadań wuja, jak to tam było przed trzydziestu laty. Arcyzabawne historie i bardzo mi szkoda, że nie z tego nie pamiętam. Jedno-

ześnie sypały się na mnie pytania: czy starego Matyskiewicza nekają jeszcze bóle maciczne i jak je teraz leczy? Po czemu Szamborski sprzedaje „jeleninę”? Jakie sny nawiedzają Zmorzyškę i wiele innych. Na niektóre — odpowiadał Janek moim językiem, wzbudzając wybuchy śmiechu. Śmiałem się i ja ze trzy tygodnie gorzkawo, ale zgniewany w końcu doszczętnie, zacząłem wyganiać diabła Belzebubem. Mówiłem umyślnie przesadnym sulejowskim dialektem, co zauważył jedynie wuj i podważył całą kampanię przedrzeźniania:

— To nie widzicie, mądralo, że on z was drwi? Tak nawet „Porcenela” nie gada!

Triumfowałem, ale niestety jeszcze dziś rżnę językiem mej matki, a to, im starszy jestem, tym częściej mi się przyda. Gdy myśl zajęta treścią, piszę mechanicznie „trumbiom”, „chodzum”, a nawet „befem”.

Dużo było śmiechu, ale mi się też i na plac zbierało, bo pracy dostać nie mogłem. Stałem po kilka dni przed bramami kilku przedziału, ale nie ziściła się nadzieja, że mogą potrzebować nagle zamiatacz. Tyle jeno było korzyści, że biegając cały dzień poznawałem miasto i coraz bardziej się z nim wiązałem. Zadymione niebo, nieustanny szum maszyn tłumiony tylko hukami wozów ciężarowych, wiewy ryszotków parujących na gorąco zużytymi chemikaliami, olbrzymie potoki ludzkie w godzinach obiadowych zalewające nie tylko chodniki, ale i jezdnie, wszystko to, co grozę budzi w zwolennikach kołowrotka, mnie napawało głębokim zadowoleniem.

Żeby już nareszcie należeć do tej szczęśliwej gromady, biegnącej zżywieniem z blaszanymi bańkami w rękach lub w kieszeniach! Koledzy obiecywali wujowi poparcie. Sam obermajster kiwnął przychylnie głową, ale

można było czekać na okazję i pół roku. Wujostwo zastanawiali się nawet, czy nie lepiej by było poczekać w Sulejowie, bo tu jednak całotygodniowe utrzymanie dwa ruble kosztuje i może się zważyć w postaci długu dużym ciężarem. Do domu nie chciałem wracać. Dostałem wypieków na myśl, że mogłoby się sprawdzić ojcowe powiedzenie o zapale do Warszawy. Oświadczyłem wujostwu, że dla zmniejszenia zobowiązania będę jadał tylko za rubla. W najgorszym wypadku z dwóch miesięcy będzie jeden, z miesiąca dwa tygodnie. A przecież trzeba być na podorędziu... List może nie nadejść w porę... Broniełem się jak tonący i ostatecznie mimo dużego ryzyka wujostwo wyśmiał moje oszczędnościowe propozycje zostawili mnie na pełnym stole.

Czekanie czekaniem, ale człowiek nie powinien zaniedbywać ani jednej możliwości... Miałem kolegów, którzy już od pół roku byli w Łodzi. Właściwie nie koledzy, lecz dobrzy znajomi. Spotykałem się z nimi na pastwisku, pracowaliśmy razem u mularzy, ale zawsze na dystans: ja pisałem własną krowę, oni cudze; ja byłem kandydatem na mularza, oni nawet nie śnili o tym. Matkę ich posługiwały Żydom w szabas, a ojcowie również nie gardzili żadną robotą, jeżeli tylko była. Byli to dobrzy chłopcy, ale prostacy. Do szkoły nie chodzili. Słabo sobie zdawali sprawę z tego czym są i w jakim kraju mieszkają. W ogóle o sprawach wyższych nie można było z nimi rozmawiać, nie nie rozumieli, no i... trzeba mieć przecież do człowieka zaufanie. Najwyżej można im było opowiedzieć coś o św. Genowefie lub o lampie Aladyna. Na przednówkach, a im się przednówek nigdy nie kończył, bo zbierali cudze zboże, nieraz dzieliłem się z nimi, jako młynarski syn, pajdą chleba.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW ROY — Artysta Opery Poznańskiej

MARIONETKARSTWO MA PRZYSZŁOŚĆ PRZED SOBĄ

Poznański Teatr Kukiełek może stać się placówką przodującą

Dlaczego Obracow ze swymi słynnymi „kuklami” nie przybył do Poznania...? Oto pytanie, jakie słyszeliśmy wśród ludzi teatru — i wśród dzieci, które patrzyły niedawno na frag-



Kukiełki do „Dziadów” Mickiewicza, wykonane na kursie marionetkarstwa 1946 r. w Chodzieży.

KONKURS NA PIEŚŃ LUDOWĄ

W związku z Festiwałem Muzyki Ludowej Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Kompozytorów Polskich ogłaszają konkurs otwarty na pieśń ludową.

Warunki konkursu przewidują: wyszukanie i opracowanie mało znanych pieśni w zbiorach Kolberga, Strolńskiego, ks. Skierskiego oraz Archiwum Poznańskiego, z uwzględnieniem pieśni śląskich, kaszubskich i ziem Zachodnich, lub napisanie pieśni o charakterze ludowym, opartej na oryginalnym pomysły kompozytora.

Konkurs uwzględni opracowanie na: głos z towarzyszeniem fortepianu oraz chór mieszany męski lub żeński w układzie 4-głosowym a capella albo z akompaniementem dla zawodowych zespołów amatorskich dowolnych kategorii.

Ustalono następujące nagrody za pieśń solową: I nagroda w wysokości 20.000 zł, II — 10.000 zł, III — 5.000 zł.

Za pieśń chóralną I nagroda wynosić będzie 20.000 zł, II — 10.000 zł, III — 5.000 zł.

Ponadto przewiduje się 10 zakupów każdego typu kompozycji po 15.000 zł.

Prace konkursowe należy składać w terminie do dnia 15 kwietnia br. włącznie, w Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Foksa 1.

Kompozycje, zaopatrzone godłem, winny być przesłane w kopercie, wewnątrz której będzie znajdować się druga zamknięta koperta, również zaopatrzona godłem, zawierająca imię, nazwisko i adres kompozytora.

Na kopercie należy zaznaczyć „Konkurs na pieśń ludową”.

menty przedstawień radzieckiego teatru kukiełek Obracowa na ekranach kin poznańskich. Fenomenalne tancerki, lewopokrępiący się wodą, fragmenty wschodniej sztuki pt. „Lam-

marzyć nie może — a przede wszystkim sztydzi i śmieje się z nas żywych, z naszych wad i słabostek, jak tego żaden człowiek zrobić nie potrafi. I wreszcie zdumiewa, a zdumienie jest najmocniejszą częścią w gamie teatralnego przeżycia. Najłatwiej rozumieją to dzieci. Niezepsuta, skwapliwie wpatrzona w piękno i w dobro dusza dziecka, wierzy w teatralną prawdę kukiełki, wybaczając jej pewnego rodzaju niedźwiedźność ruchów i współżyje z bohaterem sztuki marionetkowej tak, jak się w wieku dziecięcym współżyje z młodszym jeszcze — nieraz bardzo małym przyjacielem, któremu się wszystko przebacza, bo się jest związany z nim związkiem serca.

Zdaje się nadeszła chwila w nowej polskiej rzeczywistości, aby nieprześnięci fałszem, tzw. dojrzałego wieku „dorosli” rozglądali się po świecie i zauważyli nareszcie, co się dzieje u naszych sąsiadów. Teatr Obracowa nie jest jedynym! Ale ilościowy rekord w tej dziedzi-

nawców. Zestawienie wielkości z tysiąca drobiazgów, urabianie kształtów i studiowanie barw w celu stworzenia przedziwnego świata małych istot do wielkich zadań — oto znakomita próba wytrzymałości, woli i wysiłku twórczego.

Nie należy się dziwić, że właśnie teraz — po tylu koszmarnych przeżyciach w ostatniej wojnie wydobyto marionetkę z pyłu zapomnienia — i że na jej wątłe barki włożono obowiązek urabiania dusz ludzkich przy pomocy takich środków, jak radość i śmiech! To zrozumiałe! Drogę szerzenia dobrego nastroju łatwo trafić do serca człowieka — nawet zimnego i obojętnego.

I otóż właśnie w Wielkopolsce odbył się pierwszy po wojnie ogólnopolski kurs marionetkarstwa, jaki w 1946 r. urządziło Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w Chodzieży. Kształcili się na tym kursie przede wszystkim nauczyciele. Chodzą wieści, że w tym roku kuratorium nasze zorganizuje w Poznaniu



Kukiełki wykonane na ogólnopolskim kursie marionetkarstwa 1946 r. w Chodzieży.

nie. pobliża Czechosłowacji, gdzie każda niemal szkoła posiada swój teatrzyk, a każde niemal miasto swój ośrodek w wzorowym, subwencjonowanym przez państwo teatrem zawodowym.

Zastosowanie polskiego tematu, legendy i baśni ludowej, stroju i tańca stworzyć może wspaniałą szkołę estetyki i podbudowę dla przeżyć w teatrze dla dorosłych. Już sama budowa teatrzyku następcza wiele sposobności do kształcenia woli i pomysłowości twórczej wyko-

zjazd miłośników marionetkarstwa z całej Polski! Podobno Wojewódzka Rada Kultury również objawiła zainteresowanie teatrem marionetkowym w związku z rozbudową „Domu Młodzieżowego” przy ul. Grunwaldzkiej!

WZOROWY MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY POWSTAJE W POZNANIU

W Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 3 w pracach nad wyremontowaniem i przebudową budynku, w którym mieścić się będzie Młodzieżowy Dom Kultury.

W listopadzie ub. roku specjalny komitet opracował plan jak najwłaściwiejszego urządzenia gmachu. Dziś — została już wykończona obszerna świetlica, w której odbywają się zebrania i rozmaite obchody. Remontuje się dużą salę koncertową (na 1000 osób), przebudowuje w niej scenę, która otrzyma kurtynę. Poza koncertami — przewiduje się tu występy kół amatorskich, seanse kinowe itd.

W prawym skrzydle budynku zostanie urządzona sala odczytowa i druga sala — dla imprez kulturalno-oświatowych.

W tym wzorowym ośrodku znajdują się ponadto: bibliote-

ka, nowoczesnie urządzona czytelnia książek i gazet, pokoje wypoczynkowe, wyposażone w radioodbiorniki — i na wzór „Domu Pioniera” w Moskwie specjalne laboratorium, w którym młodzież będzie się mogła dokształcać poza godzinami nauki.

Już z tego krótkiego przeglądu widzimy, że w Młodzieżowym Domu Kultury będzie się mogła młodzież uczyć, wychowywać oraz spędzać czas na kulturalnych rozrywkach. Będą się tu odbywać konkursy zespołów świetlicowych, wieczory autorskie początkujących pisarzy itd.

W młodzieżowym Domu Kultury w Poznaniu spotkać się będą młodzi robotnicy, uczniowie szkół i studenci po pracy i nauce.

Całkowite wykończenie Domu przewidziane jest z początkiem maja br. (db)

Jubileusz Ili Erenburga

W Centralnym Domu Literatów w Moskwie odbył się wieczór literacki z okazji 40-lecia działalności znanego pisarza radzieckiego Ili Erenburga. W wieczorze wzięli udział pisarze, działacze nauki, pedagogowie, studenci, przedstawiciele Armii Radzieckiej i delegaci organizacji społecznych Moskwy. Zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Konstantin Simonow szczerze wyraził w swoim przemówieniu Erenburga jako pisarza-bojownika, pierwszego w dziedzinie publicystyki radzieckiej, który napisał w latach wojny wielką ilość piórowych artykułów. — Dziesiątki milionów ludzi wspominając niedawną wojnę, wspominając również artykuły Erenburga, które są prawdziwą kroniką walki narodu radzieckiego. — Simonow opowiedział o swej współpracy z Erenburgiem w redakcji radzieckiej gazety wojennej „Krasnaja Zwiezda”, o swych wyjazdach z nim na front i o powojennym wyjeździe do Ameryki, gdzie Erenburg występował na wielu zgromadzeniach. — Obecnie Erenburg prowadzi walkę z podżegaczami do nowej wojny. Na zakończenie Simonow zwrócił uwagę na wartość literacką i społeczną powieści Erenburga. „Upadek Paryża” i „Burza”, które otrzymały nagrodę stalinowską oraz na sztukę „Lew na placu”.

Odczytano również liczne depesze gratulacyjne od różnych organizacji i instytucji.

CZYTELNIENIE dla wojska

Towarzystwo Przyjaciół Zolnierza okręgu wielkopolskiego prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową wśród żołnierzy i członków Towarzystwa. zorganizowało na terenie Poznania dwie duże biblioteki z czytelniami. Jedna z nich, mieszcząca się przy ul. Świerczewskiego, ufundowana została ze składek członków Towarzystwa w pierwszej połowie stycznia br.

TPZ posiada jeszcze 16 bibliotek 80—150-tomowych, które znajdują się w ośrodkach wojskowych w Poznaniu.

3 nowe radiowęzły i 55 pomocniczych Radiofonizacja wsi wielkopolskiej prowadzona jest konsekwentnie

Na szeroki gościniec postępu wprowadza nas wieś m. in. radio. Tysiące głośników, dołączonych do radiowęzłów zainstalowanych po wsiach, łączą chłopów polskiego ze światem i pozwalają mu na korzystanie z dobrodziejstw kultury.

— Każdy nowy głośnik na wsi — podkreśla w rozmowie z nami dyrektor techniczny rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu dr Marian Rajewski — to duże osiągnięcie w walce o nowego człowieka. Każdy głośnik, to zwycięski etap w walce o uwolnienie chłopów z przesądów i zacofania.

Radio umożliwia słuchaczowi większemu dokształcaniu się, przyspiesza jego wyrobienie społeczne i polityczne, pobudza do aktywnego współdziałania w budowie lepszego jutra Polski.

W szeroko prowadzonej obecnie akcji upowszechnienia kultury i oświaty główną wagę zwraca się na objęcie radiofonizacją tych wszystkich ośrodków, do których z trudnością dociera książka i gazeta, a więc w pierwszym rzędzie najbardziej odległych wsi. Tym więcej jest tu zalety od odbioru, że chłop specjalnie był upośledzony pod tym względem przed wojną.

Aparaty radiowe są jeszcze ciągle niestety za drogie dla szerokiego mas; nacisk więc kładzie się na zakładanie głośników i rozbudowę radiowęzłów.

Jak objaśnia nas dyr. Rajewski, plan wydziału technicznego Rozgłośni Polskiej przewidział w roku ubiegłym instalację 11 tys. gło-

śników — 50 proc. na wsi i 50 proc. w mieście. Tymczasem na wsi zainstalowano 8848 głośników; plan więc został wykonany w 160 proc.

— Trzeba było budować nowe linie. Czy były w związku z tym jakieś specjalne trudności?

— Tak. Wykonaliśmy 586 km linii. Największe nasilenie prac dało się zauważyć w listopadzie i grudniu ub. r. w okresie przedkongresowym. Utrudnieniem w pracy był brak materiału, słupów, narzędzi itp.

— A fachowcy?

— Tych nam nie brak. Stałe zresztą dokształcamy nowych.

Dowiadujemy się jeszcze, że dla polepszenia jakości odbioru, szeroko prowadzona po wsiach jest akcja wymiany głośników starych na nowe, udoskonalone.

Aby poprawić odbiór programów z radiowęzłów, wprowadzony został w ub. r. system radiofonizacji nośnej. W ten sposób Wydział Techniczny zasilą już 12 radiowęzłów o łącznej ilości 7 tys. głośników.

Dużym osiągnięciem jest przeprowadzenie zmiany nasilenia anteny radiowej w Poznaniu. Dało to 10-krotne zwiększenie mocy promieniowej.

Do dalszego rozwoju radiofonii w Wielkopolsce przyczynia się cztery nowe macierzyste radiowęzły: w Bojanowie, Mogilnie, Skwierzynie i Świebodzinie i 5 radiowęzłów pomocniczych.

Plany Wydziału Technicznego na rok bieżący są bardzo śmiałe i ambitne. Projektuje się m. in. założenie 3 macie-

zystych radiowęzłów i 55 pomocniczych.

D. Białasikowa

W kraju...

Z PRACY POLSKIEGO RADIA
W grudniu ub. r. ilość radiowęzłów macierzystych zwiększona na terenie kraju do 239, ilość zaś radiowęzłów pomocniczych do 132. W ciągu grudnia ekipy radiofonizacyjne Polskiego Radia zainstalowały 27.622 głośniki sieci radiowej, oraz 315 zbiorowych urządzeń radiowych, których ilość w całym kraju wynosi obecnie 3.455. Powiększono linie sieci przewodowej w radiowęzłach o 530 km przewodów. Zainstalowano 315 zbiorowych urządzeń radiowych. Zaobserwowano też przyrost 13.879 głośników w miastach (ogólna ilość — 199.726) i 13.339 głośników we wsiach (ogólna ilość 122.925). W grudniu ub. r. zradiofonizowano 309 wsi (na stan 4.130). Na terenie całego kraju zainstalowano głośniki w 4.012 świetlicach, w 372 szpitalach i w 761 przemysłowych zakładach pracy.

ROK MICKIEWICZOWSKI
W ostatnich dniach odbyły się w Warszawie dwa posiedzenia sekcji Roku Mickiewiczowskiego. Pod przewodnictwem dyr. Piotra Borowego obradowała Sekcja Imprez, która postanowiła skoordynować wszystkie lokalne imprezy mickiewiczowskie na terenie całego kraju. Z większych imprez mickiewiczowskich o charakterze centralnym przygotowuje Międzysław Jastrun montaż sceniczny, który po raz pierwszy wystawiony zostanie w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, po czym zespół artystyczny „Artosu” objędzie z nim szereg większych miejscowości w kraju. Leon Schiller przygotowuje nową inscenizację „Dziadów”, której premiera odbędzie się w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. Obecnie teatry w całym kraju przygotowują różne inscenizacje dzieł Mickiewicza. Krakowski Teatr Rapsodyczny projektuje wystawienie „Pana Tadeusza”, z którym wyruszy na objazd kraju. Sekcja wystawiła Kłasek duży nacisk w pracach Roku Mickiewiczowskiego na momenty przyprawiające w roku 1949 rocznicę Puszkina i Słowackiego.

Organizacja szkolnictwa bibliotecznego i księgarskiego

Na konferencji, zorganizowanej w Warszawie przez Państwowy Instytut Książki, w porozumieniu z Nacz. Dyrekcją Bibliotek, ustalono szereg zasad, w sprawie szkolnictwa bibliotecznego i księgarskiego.

M. in. ustalono, że podstawą organizacji szkolnictwa bibliotecznego powinien być podział funkcji bibliotecznych (na kierownicze, naukowe i techniczne), a nie charakter bibliotek (oświatowe, naukowe).

W szkoleniu szczególny nacisk należy położyć na wykształcenie ogólne, jako podstawę wykształcenia zawodowego oraz na wychowanie społeczne.

Szkolnictwo biblioteczne przebiega następująco stopniowo: czteroletnie szkoły stopnia licealnego — przeznaczone dla szkolenia pracowników technicznych, jednorooczne szkoły specjalne — dla kształcenia kierowników mniejszych bibliotek powszechnych i pracowników samodzielnych stopnia średniego, czteroletnie studium uniwersyteckie, ze specjalizacją bibliotekoznawczą — dla kształcenia kierowników większych bibliotek powszechnych naukowych, pracowników samodzielnych stopnia wyższego i naukowych kierowników zakładów wydawniczych i księgarskich oraz nauczycieli szkół i kursów bibliotekarskich i księgarskich.

Ponadto uznano potrzebę organizowania kursów bibliotekarskich i księgarskich, a w szczególności kursów szkoleniowych dla osób pełniących obowiązki bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych i powszechnych.

Za jedną z ważnych form kształcenia, w zakresie wiedzy o książce i czytelnictwie, uznano wprowadzenie przedmiotów księgoznawczych do zakładów kształcenia nauczycieli.

Dla rozwoju czytelnictwa dziecięcego, jako podbudowy masowego upowszechnienia książki, uznano za konieczne uwzględnienie

wykładów z zakresu literatury dziecięcej, czytelnictwa i bibliotekarstwa dziecięcego w zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach bibliotekarskich oraz utworzenie specjalizacji „bibliotekarstwa dziecięcego” w jednoroocznej szkole bibliotekarskiej.

Znakomita para tancerzy



Barbara Bittnerówna, wysoce utalentowana primabalerina Teatru Wielkiego w Poznaniu, oraz Jerzy Kapliński, zdolny baletmistrz poznańskiej Opery. Bittnerówna czaruje obecnie publiczność poznańską urodą i talentem w balecie „Od bajki do bajki” wystawianym na scenie poznańskiego Teatru Wielkiego w układzie choreograficznym i dekoracjach zaprojektowanych przez Jerzego Kaplińskiego.